Należność pocztowa opłacona ryczałtem. | Wilno, Środa 6 marca 1929 r. | Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW

Rok VI. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY | Nr. 54 (1399)

Pierwszy krok.

Niewątpliwie jedną z najdotkliwszych bolączek w życiu wewnętrznem państwa polskiego jest nieuregulowanie dotąd sprawy szkolnictwa mniejszości narodowych. Na ten temat pisano dużo, ale zrobiono bardzo niewiele. Ustawa językowa, wprowadzona w życie za czasów, gdy wice-premjerem był p. Thugutt, nietylko nie posunęła sprawy naprzód, ale dała wyniki wręcz ujemne i zawiodła całkowicie oczekiwania inicjatorów. Zasada *utrakwizmu*, którą proklamowała rzeczona ustawa, realizowana przez ministra St. Grabskiego w rezultacie pozbawiła mniejszości narodowe, przedewszystkiem Ukraińców, setek szkół narodowych, ponieważ, jak słusznie pisze „Robotnik", "tam, gdzie *utrakwizm* był dla mniejszości narodowych krokiem wstecz, wprowadzano go skwapliwie. tam zaś, gdzie był krokiem naprzód,— postępowano wprost przeciwnie.

Za rządów pomajowych stan rzeczy uległ pewnej poprawie. Przedewszystkiem ustały szykany, stosowane z taką lubością dawniej przez władze szkolne względem wszelkich wysiłków społeczeństw niepolskich stworzenia własnego szkolnictwa. Tu i ówdzie poczyniono pewne koncesje. Na naszym terenje naprzykład znacznym postępem było nadanie w roku bieżącym praw publiczności gimnazjom białoruskim w Wilnie i Nowogródku i udostępnienie tą drogą młodzieży białoruskiej wstępu na uniwersytety w Polsce, gdy przedtem młodzież ta zmuszona była w poszukiwaniu wyższego wykształcenia emigrować zagranicę, przeważnie do Pragi i Mińska. skąd albo nie mogła wrócić wcale, albo powracała w nastroju zdecydowanie wrogim względem kultury i państwowości polskiej, a co najgorsze, zarażona nieraz ideologją komunistyczną.

Niemniej i rządy po-majowe nie decydowały się na krok stanowczy wydania ustawy, regulującej jasno i wyraźnie prawa szkolnictwa mniejszości narodowych. Wszystko zależało od dobrej woli władz szkolnych i rozmaitych konjunktur politycznych, z któremi sprawy oświatowe nie powinny zasadniczo mieć nic wspólnego. Zamknięcie seminarjum litewskiego w Wilnie oraz szeregu szkół powszechnych litewskich w związku z zatargiem polsko-litewskim na arenie Ligi Narodów jest wymownym tego dowodem.

Być może w sferach rządowych opracowywano jakieś projekty odnośne, a napewno zdawano sobie sprawę ze szkodliwości istniejącego stanu rzeczy, jednakże, jak zwykle w takich wypadkach, brak impulsu zewnętrznego wpływał paraliżująco na inicjatywę biurokratyczną. Pierwiej lub później musiał z taką inicjatywą wystąpić ktoś ze strony. „Z wieku i urzędu" należało to uczynić temu stronnictwu, które w swym programie zawsze najbardziej stanowczo głosiło hasła tolerancji i równouprawnienia.

Zrozumiała więc jest rzeczą, że projekt ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych złożyło w Sejmie stronnictwo P. P. S., które uprawiając tak długo jałową opozycję względem obecnego rządu, zdawało się, zagrzebało swe dawne tradycje wolnościowe w kurzu ekwilibrystyki parlamentarnej i bagnie demagogji wiecowej.

Nie wchodzimy tu w pobudki, które kierowały tem wystąpieniem, nie łudzimy się również, aby projekt, opracowany przez P.P.S. mógł być zrealizowany w całej pełni a nawet by w bliskiej przyszłości wszedł pod obrady Sejmu. Ważne jest zrobienie pierwszego kroku, przełamanie dotychczasowej bierności czynników decydujących, któ re nie będą już mogły przejść nad wnioskiem P. P. S. do porządku dziennego.

Trzeba przyznać, że projekt ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych, którego pełny tekst podaje „Robotnik", czyni zadość najbardziej wygórówanym wymaganiom w tym względzie. Dość wymienić najważniejsze punkty.

A więc zasadniczym typem szkoły państwowej dla dzieci narodowości białoruskiej, litewskiej, niemieckiej i ukraińskiej jest szkoła z macierzystym językiem nauczania, czyli szkoła, w której nauczanie oraz urzędowanie wewnętrzne i zewnętrzne odbywa się w języku macierzystym dzieci i której program uwzględnie swoiste cechy kultury danego narodu.

Sprawami szkolnictwa dla mniejszości narodowych kierują specjalne podsekretarjaty stanu Ministerjum W.R. i P.W. W kuratorjach powołuje się do życia specjalne wydziały z odrębnymi wizytatorami dla szkolnictwa każdej mniejszości narodowej.

Dla szkolnictwa każdej narodowości powołuje się do życia odrębne organy samorządu szkolnego wszystkich stopni. Członkowie tych samorządów, pochodzący z nominacji władz szkolnych, kościelnych, z wyboru samorządów terytorjalnych lub z kooptacji powinni należeć do tej narodowości, dla której dany organ samorządu szkolnego jest powołany.

Sieć szkolna tworzy się odrębnie dla każdej narodowości wedle ogólnych zasad sieci szkolncj. Podstawą do tworzenia sieci szkolnej jest metryka szkolna, która zawierać będzie i rubrykę narodowości. Metryka szkolna będzie prowadzona przez organy samorządu terytorjalnego. Organy, prowadzące metrykę nie mają prawa kwestjonowania narodowości dzieci, podanej przez rodziców lub opiekunów.

Szkoły średnie ogólnokształcące zawodowe i seminarja nauczycielskie zakłada się wyłącznie z macierzystym językiem dzieci.

Zostanie założony Uniwersytet Ukraiński z siedzibą we Lwowie i z językiem wykładowym ukraińskim. Uniwersytetowi temu przysługuja wszystkie uprawnienia, przysługujące państwowym szkołom akademickim.

Oto są najbardziej zasadnicze postulaty projektu PPS. Całość jest zupełnie wyraźna, daleka od kompromisu i połowiczności. Zaspakaja w całej pełni potrzeby oświatowe mniejszości narodowych. Niektóre paragrafy idą nawet zadaleko. Tak np. żądanie, by podsekretarze stanu, naczelnicy wydziałów, wizytatorzy i inspektorzy szkolni dla szkół danej narodowości należeli koniecznie do tej narodowości nie wydaje się nam uzasadnionem, a zwłaszcza realnem. Wystarczy, aby ci urzędnicy znali dobrze język danej narodowości i nie traktowali szkół powierzonych ich pieczy jako zła nieuniknionego. Pewna kontrola i głos miarodajny w tym zakresie mogą przysługiwać samorządom szkolnym.

Bardzo ciekawy jest punkt drugi projektu, który brzmi, jak następuje: „Na terenach, na których dana mniejszość narodowa stanowi znaczniejszy odsetek ludności, wprowadza się w szkołach polskich nauczanie języka tej mniejszości narodowej". Gdyby się udało przeforsować powyższe wymaganie, byłby to olbrzymi krok na drodze załagodzenia antagonizmów narodowościowych i wzajemnego zbliżenia mieszkających obok siebie na tej samej ziemi odrębnych społeczeństw etnicznych. Szwajcarja dlatego przedstawia obraz zgodnego współżycia narodowościowego, że dzieci w szkołach francuskich uczą się języka niemieckiego i odwrotnie.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że dotąd nie zabrało głosu w sprawie bądź co bądź tego niezwykłego wystąpienia P. P. S. żadne z pism polskich. Nie jest też dotąd znana opinja bezpośrednio zainteresowanych mniejszości narodowych. Jedynie żydowski „Nasz Przegląd" wyraził zdziwienie, czemu dla szkolnictwa żydowskiego ma być opracowana osobna ustawa. Zapewne też, nie bez słuszności będzie się uskarżała prasa rosyjska na pominięcie w projekcie mniejszości rosyjskiej. Krytyka fachowych kół pedagogicznych być może zakwestjonuje konstrukcję projektu w szczegółach.

Jakiekolwiek jednak będą dalsze losy projektu — cieszyć się należy, że pierwszy krok został zrobiony i że paląca ta sprawa wreszcie znalazła się na porządku dziennym.

Derewniczy.

Estonja ratyfikowała protokół Litwinowa.

TALLIN, 5-III. (Pat). Parlament estoński ratyfikował dziś w pierwszym czytaniu protokół Litwinowa. W dalszym ciągu posiedzenia naczelnik państwa Rej odpowiedział na nadzwyczajną interpelację Związku Chłopskiego w sprawie zajmowania stanowiska kuratora w fabryce Boecker i Co. Naczelnik państwa przyznał, że z prawnego punktu widzenia może być zmuszony do opuszczenia tego stanowiska. Debaty nad odpowiedzią Reja rozpoczną się prawdopodobnie na następnem posiedzieniu parlamentu.

Wejście w życie protokółu między Sowietami a Łotwą.

MOSKWA, 5.III. (Pat). Poseł łotewski w Moskwie Ozols wręczył rządowi sowieckiemu akt ratyfikacji protokółu moskiewskiego, który podobnie jak pakt Kelloga ratyfikowany już przez rządy Z. S. S. R. i Łotwy wchodzi z dniem dzisiejszym w życie między temi państwami. Protokół złożenia aktu podpisali Litwinow i Ozols.

Wybory do sowietów w „kobiecej gubernji".

Kampanja wyborcza do sowietów zbliża się stopniowo ku końcowi, tak że w ciągu bieżącego miesiąca w całem państwie ukonstytują się już prawdopodobnie nowe sowiety. Podczas tegorocznej kampanji wyborczej działacze sowieccy zwracali specjalną uwagę na sprawę udziału kobiet w wyborach, usiłując wszelkiemi siłami podnieść liczebność kobiet, zasiadających w sowietach.

W tym celu prowadzono wśród kobiet bardzo ożywioną agitację, nawołując je do wysyłania do sowietów własnych przedstawicielek.

Szczególny obraz przedstawiała kampanja wyborcza w gubernji kałużskiej, nazywanej w Rosji powszechnie gubernją „kobiecą".

Chodzi mianowicie o to, że męska ludność tej gubernji zmuzonas jest z powodu braku zajęcia, udawać się na robotę do prowincyj bardziej uprzemysłowionych, tak że cała gubernja pozostaje na zimę prawie bez meżczyzn.

Okoliczność ta w wysokim stopniu utrudniała pracę sowietów miejscowych, których członkawi byli prawie wyłącznie mężczyźni, W niektórych miejscowościach dochodziło nawet do tego, że sowiety na okres zimowy całkowicie przerywały urzędowanie, gdyż członkowie ich rozproszeni byli po całej Rosji.

Z tego względu podczas tegorocznej kampanji wyborczej w gubernji kałużskiej wysunięto hasło wzmożonego wybierania kobiet. W wyniku tej akcji weszły kobiety do sowietów w gubernji tej w daleko większej ilości, niż w latach poprzednich, stanowiąc obecnie około 27 proc, wszystkich członków sowietów wiejskich 27,5 proc. ogólnej ilości członków sowietów miejskich.

W ten sposób gubernja kałużska wzmocniła w znacznej mierze swój charakter „gubernji kobiecej".

Wielka debata mniejszościowa.

Solidarność państw obarczonych traktatami mniejszościowemi.

GENEWA, 5/III (Pat). Obecna sesja Rady Ligi znajduje się całkowicie pod znakiem debaty mniejszościowej, rozpoczynającej się dziś popołudniu.

O godz. 4 i pół popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Rady, na którem przystąpiono do debaty mniejszościowej. Na porządku dziennym znajdują się dwa kolejne wnioski: pierwszy **w sprawie procedury, którą należy stosować wobec petycyj mniejszościowych, złożony przez delegata Kanady, drugi — co do gwarancji wykonania ochrony mniejszości przez Radę Ligi na podstawie obowiązujących międzynarodowych umów mniejszościowych, złożony przez min. Stresemanna.**

Wniosek delegata kanadyjskiego budzi mniej zainteresowania, niż wniosek min. Stresemanna, dokoła którego rozwinie się prawdopodobnie główna dyskusja. Zarówno Rumunja, jak i nienależące do Rady pozostałe **państwa, które obowiązują traktaty o mniejszościach, a więc w pierwszym rzędzie Mała ententa, popierają całkowicie stanowisko Polski. Państwa te zdecydowane są bronić stanowiska, że Rada nie może bez ich zgody narzucić im jakiejkolwiek zmiany w sprawie procedury i gwarancji ochrony mniejszości.**

Zrewidowany tekst memorandum Danduranda.

GENEWA, 5. III. (Pat). (Szwajc. Ag. Tel.). Kanadyjski senator Dandurand przedstawił Radzie Ligi zrewidowany tekst swego memorandum, dotyczącego procedury przy badaniu petycyj mniejszości narodowych. Nowy tekst zawiera trzy następujące uzupełnienia do pierwotnych pozycyj.

1) przedstawiciele mniejszości, którzy mieszkają poza granicami odnośnego kraju będą mieli prawo, tak jak to zresztą było dopuszczalne dotychczas, wnosić petycje.

2) przewiduje w nagłych wypadkach postępowanie specjalne, co również było dotychczas w zwyczaju. W tego rodzaju wypadkach generalny sekretarz Ligi Narodów będzie, jak i dotychczas, uprawniony wydawać zarządzenia bez zasięgania opinji komitetu Rady Ligi.

3) komitet Rady Ligi w wypadku, gdy nie nadaje biegu petycjom, które w ten sposob nie mogą być przedstawione Radzie Ligi, ma postanowić, w jakich wypadkach i pod jakiemi warunkąmi ma nastąpić publiczne poinformowanie o sprawie.

Odłożenie dyskusji.

GENEWA, 5. III. (Pat). Odłożenie dyskusji nad sprawą mniejszości do dnia jutrzejszego spowodowane zostało koniecznością uzupełnienia w prywatnych rozmowach informacyj, posiadanych przez niektórych członków przed rozpoczęciem dyskusji publicznej.

Konferencja ministra Zaleskiego z Adatcim.

GENEWA, 5 III (Pat). Min. Zaleski odbył dziś dłuższą konfencję z japońskim delegatem w Radzie Ligi p. Adatci, który — jak wiadomo— jest sprawozdawcą Rady Ligi Narodów w kwestji skarg mniejszościowych.

Niemcy nie przedstawiły memorjału.

BERLIN, 5/III (Pat). Biuro Wolfa komunikuje z Genewy, oświadczając, że z urzędowej strony niemieckiej nie przekładano memorjału, któryby byłby przeznaczony do przedstawienia Radzie Ligi.

Spór polsko-litewski przed forum Ligi.

GENEWA, 5.III (Pat). Przewodniczący komisji komunikacyjno-tranzytowej, któremu w dniu 21 grudnia 1928 roku sekretarz generalny doręczył sprawozdanie i rezolucję Rady z dn. 14 grudnia, dotyczące „obecnego stanu rokowań pomiędzy Polską a Litwą", zawiadomił Sekretarjat Generalny, że komisja komunikacyjno-tranzytowa zajmie się zbadaniem dalszego biegu, jaki ma być nadany tej rezolucji Rady, na swej sesji zwyczajnej, która wyznaczona została na dzień 15 marca.

Akces Stanów Zjednoczonych do Międz. Tryb. Spraw. w Hadze?

BERLIN, 5-III. (Pat). Bawiący obecnie w Genewie b. amerykański sekretarz stanu Root wręczyć miał, według doniesień prasy tutejszej, Sekretarjatowi Genaralnemu Ligi Narodów projekt mający umożliwić przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Projekt ten został w drodze nieoficjalnej podany do wiadomości przedstawicieli wielkich mocarstw w Radzie Ligi Narodów.

Represje przeciwko sinfeinistom.

DUBLIN, 5/III (Pat). W związku z oświadczeniem prezydenta Cosgrave'a o istnieniu w Irlandji organizacji, zagrażającej ustrojowi społecznemu, aresztowano około 40 młodych ludzi oraz przeprowadzono rewizję w ich mieszkaniach.

Aresztowanie bandy, która sfałszowała list Zinowjewa.

BERLIN, 5. III. (Pat). Prezydjum policji berlińskiej ogłasza dziś komunikat o działalności arestowanej onegdaj w Berlinie bandy fałszerzy dokumentów politycznych, do której należeli książęta. hrabiowie i baronowie rosyjscy, podkreślając, że najbardziej obciążonym dotychczas jest były sędzia śledczy i później agent Czeki radca Orłow oraz były rosyjski agent policyjny i urzędnik poselstwa rosyjskiego Sumarokow. — Materjał, wykryty przez policję berlińską jest niezwykle obszerny i na stwiedzać, że banda fałszerzy specjalizowała się w fabrykowaniu dokumentów, mających skompromitować Sowiety. — Władze policyjne w Berlinie, mają nadzieję, że po przetłómaczeniu całego materjału, znalezionego przy rewizjach, uda się wykryć źródło całego szeregu aktów politycznych z ostatnich lat, a być może i źródło zakulisowej machinacji w związku z tak zw. listem Zinowjewa.

Kellog na stanowisku sekretarza stanu pozostaje.

WASZYNGTON, 5.III (Pat). Reuter. Sekretarz Stanu Kellog wyraził swą zgodę na tymczasowe pozostanie na stanowisku sekretarza stanu i dalsze pełnienie funkcji aż do chwili ich objęcia przez jego następcę Stimsona, co ma nastąpić prawdopodobnie 1-go kwietnia. Stimson wyjechał już z Manilli i jest obecnie w drodze do Stanów Zjednoczonych.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Poseł amerykański w Warszawie p. Stetson zgodnie ze zwyczajem po obiorze nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych złożył na jego ręce prośbę o dymisję. W najbliższym czasie p. Stetson otrzyma od prezydenta Hoovera odpowiedź czy jego dymisja została przyjęta, czy też otrzyma on inną nominację z rąk nowego prezydenta.

*

Amerykański doradca finansowy przy rządzie polskim p. Dewey po powrocie do Warszawy z dłuższej podróży w niedługim czasie odbędzie naradę z ministrem Czechowiczem, poświęconą omówieniu niektórych spostrzeżeń p. Dewey'a, dotyczących spraw finansowych Polski.

SEJM.

Obrady Senatu nad budżetem.

Telefonem z Warszawy.

Senat przystąpił wczoraj do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1929/30. Jakże inny nastrój i inna atmosfera panowała na sali Senatu w porównaniu do tego, czegośmy świadkami byli w trakcie debaty budżetowej w Sejmie. Powaga i troska o dobro państwa — oto sens większości wczorajszych przemówień w sprawie budżetu.

Na wstępie posiedzenia p. marsz. *Szymański* wyraził uznanie za owocną pracę komisji skarbowo-budżetowej, której wynikiem jest skorygowanie sejmowych przedłożeń budżetowych. Całkowity obraz tej pracy przedstawił sen. *Szarski*, generalny referent preliminarza budżetowego.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań senackich. Między innemi doskonałe przemówienie wygłosił sen. *Roman*, prezes senackiej grupy klubu B. B., precyzując między innemi stanowisko klubu w sprawie polityki narodowościowej. Sprawa mniejszości narodowych, która będzie traktowana na sesji Rady Ligi Narodów, napotyka — jak oświadczył sen. Roman ze strony Polski na politykę szczerą i otwartą. Społeczeństwo polskie bowiem życzy tym narodom jak najbujniejszego rozrostu ich właściwości kulturalnych i narodowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że z dobrem tych narodowości nie ma nic wspólnego robota wroga dla państwa za obce pieniądze.

— Pragniemy — zakończył sen. Roman — utrzymać ustrój demokratyczny, lecz uwolnić go od historycznego obciążenia urojonej obawy przed dominium absolutum.

Sen. Gliwic, przewodniczący komisji budżetowej, oświadczył, że skład komisji jest taki, że nie powstydziłby się go najstarszy i najwytrawniejszy parlament na świecie.

Dwóch mówców opozycji sen. Głąbiński (Kl. N.) i sen. Januszewski (Wyzw.) wyrazili zdziwienie z powodu uchwały komisji senackiej powiększenia rzekomo funduszów dyspozycyjnych, zawartych w budżecie. Otóż komisja nie powiększyła funduszów, jedynie przywróciła te, które zostały skreślone przez Sejm.

Chleb na kartki dla dyplomatów.

MOSKWA, 5.III. (Pat). Narkomdieł zwrócił się do wszystkich przedstawicieli państw obcych w Moskwie z notą w sprawie nadesłania listy osób, zatrudnionych w poszczególnych placówkach zagranicznych. Dane te konieczne są w związku z wprowadzeniem t zw. „zabornych" książeczek, uprawniających do zakupów chleba w warunkach zwykłych. Książeczki te otrzymali również przebywający w Moskwie dziennikarze zagraniczni oraz wszyscy obcokrajowcy.

Kronika telegraficzna.

= **Zamordowany został** przez reakcjonistę poseł robotniczy w Japonji Yamanoto. Morderca sam się oddał w ręce policji.

= **Eksplozja amunicji** w sofijskim arsenale przybrała katastrofalne rozmiary. Z pod gruzów wydobyto 28 trupów, wśród których było 18 kobiet.

= **Burze** silne uszkodziły w ostatnich tygodniach poważnie wyspę Helgoland. Około 700 m.³ skały runęło w morze.

= **Wjazd do portu gdańskiego** był wczoraj wolny od lodu. Na prośbe rządu polskiego Rada Portu wysłała lodołamacz do Gdyni dla wyprowadzenia na morze statków szwedzkich z węglem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wzrost dobrobytu w Polsce.

Sprawozdanie p. Ch. S. Devey'a.

Ukazało się w druku sprawozdanie Nr. 5 p. Ch. S. Devey'a, zagranicznego członka Rady Banku Polskiego i doradcy finansowego rządu polskiego za czwarty kwartał 1928 r.

Część I-sza sprawozdania poświęcona jest analizie wykonania planu stabilizacyjnego, w którym m. in. p. Devey stwierdza, iż wszystkie podatki za okres pierwszych 9-ciu miesięcy b. r. skarbowego 1928/29 wyniosły 100 proc. preliminowanych wpływów.

Część II-a sprawozdania poświęcona jest szczegółowej analizie budżetu Rzeczypospolitej na r. 1929/30, sprawozdanie zaznacza, iż w budżecie tym mieszczą się znaczne pozycje rozchodowe, które mogą pozostać wykonanemi w razie nieprzewidzianego zmniejszenia się dochodów do tego stopnia, iżby to zagrażało deficytem. Doradca finansowy jest w posiadaniu listu ministra Skarbu, w którym ten stwierdza, że jego zamiarem jest zorganizowanie inwestycyj w ten sposób, że część programu może być zaniechana w tym wypadku. Jeśliby dochody państwowe tak dalece się zmniejszyły, że zagrażałoby to równowadze budżetowej.

Część III-cia sprawozdania poświęcona jest całkowicie bilansowi płatniczemu Polski. P. Devey stwierdza, iż faktyczna stabilizacja złotego, istniejąca od drugiej połowy 1626 r., wraz z następującą po niej stabilizacją ustawową i pożyczką stabilizacyjną z października 1927 r., wzmocniły kredyt zagraniczny Polski i oddziałały pobudzająco na przywóz. Jednoczesny dopływ kredytów, który oddziaływał pobudzająco na ten przywóz, umożliwił zarazem sfinansowanie ujemnego bilansu handlowego bez zbytniego ciężaru dla rezerw walutowych Banku Polskiego; rezerwy te bowiem w ciągu 12-tu miesięcy 1928 r. spadły tylko o 3 proc. W wypadku deficytu bilansu handlowego, bilans płatniczy wyrównywany jest głównie pożyczkami, względnie prolongatą kredytów.

Polska jest wielkim importerem, w dziedzinie maszyn, których działania wojenne zniszczyły na sumę około 228.000.000 dolarów. Licząc od 1920 r. do chwili oddania do druku ostatniego raportu, bez uwzględnienia zmiany zużytych maszyn, pozycja tego przywozu wynosi około 150 milj. dolarów, czyli 66 proc. stanu pierwotnego.

Paradoksalność faktu, iż w Polsce zboże zajmuje największą pozycję w przywozie towarów konsumcyjnych, p. Devey tłómaczy niejednolitością poziomu gospodarki rolniczej na terenie Rzeczypospolitej, czego najlepszą ilustracją jest, iż wydajność z hektara w zachodniej Polsce jest prawie dwa razy wyższa, niż we wschodnich dzielnicach, mimo, iż w tych ostatnich gleba jest lepszą. P. Devey zaznacza jednocześnie, iż tereny wschodnie zostały bardzo zniszczone działaniami wojennemi. Aby zaradzić temu stanowi rzeczy, rząd udziela znacznych kredytów na cele meljoracyjne i zakup nawozów sztucznych oraz dąży do usystematyzowania handlu zbożem.

Przywóz towarów luksusowych wynosi tylko 4 proc. ogólnego przywozu, jednak przywóz ten w r. 1928 wzrósł o 12 proc., w porównaniu z r. 1927.

Ogólny skład przywozu wyraźnie wykazuje, że Polska posiada stałe zapotrzebowanie artykułów produkcyjnych, przy równoczesnem braku kapitału obrotowego wewnątrz kraju i wynikającą z tego wysoką stopą procentową. Polska — podkreśla p. Ch. Davey—nie może sobie pozwolić na żadne inne wydatki, jak tylko na artykuły, najbardziej konieczne. Wobec tego, iż Polska przez szereg jeszcze lat będzie musiała być państwem pożyczającem, kraj musi kierować się w swych wydatkach zasadami oszczędnościowemi, rozwinąć przedewszystkiem te gałęzie przemysłu, które posiadają naturalne warunki rozwoju i przynoszą możliwie najszybszą i najszerszą korzyść oraz zaciągać pożyczki zagranicą tylko na te cele, które mają charakter całkowicie produkcyjny.

Analizie stanu kredytu krótkoterminowego poświęcona jest część IV sprawozdania, ostatnia zaś część V-ta — położeniu gospodarczemu państwa.

Ogólna charakterystyka sytuacji gospodarczej stwierdza. iż w żadnym innym roku, od czasu wojny, Polska nie cieszyła się takim wzrostem dobrobytu, jaki przypadł jej w udziale w r. 1928. Jest to wynikiem trwałej stabilizacji, będącej rezultatem równowagi budżetu państwowego, stałości waluty i braku zakłócających zdarzeń politycznych. Najpoważniejszym czynnikiem, hamującym działalność przemysłową i handlową, był dotkliwy brak kapitału obrotowego, co jest w Polsce zjawiskiem chronicznem, wywołanem przez zniszczenie kapitału oszczędnościowego. I w tem miejscu p. Devey zaznacza, iż zwiększenie sum zaoszczędzonych polepszy sytuację, a dopływ długoterminowego kredytu zagranicznego przyczyni się do polepszenia działalności gospodarczej przez usunięcie ciasnoty na rynku pieniężnym.

Sprawozdanie kończy się omówieniem sytuacji rolnictwa, przemysłu i handlu oraz rynku pieniężnego Rzeczypospolitej, wreszcie analizą cen i płac. Szereg zestawień rachunkowych oraz tablic statystycznych uzupełnia ostatnie sprawozdanie.

Drugi dzień Zjazdu Zw. Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej.

Obrady rozpoczął dalszy ciąg dyskusji nad budżetem niedokończonej wskutek braku czasu w dniu poprzednim. Główny przedstawiciel opozycji delegat święciański p. Kazimierczyk powoli wycofał się ze swego stanowiska, a zgromadzeni po wysłuchaniu szeregu mówców z p. Jurosowem (Świr) uchwalili proponowany przez Radę Główną budżet, jednogłośnie.

Dalej już następowały punkty obrad drugiego dnia. Wygłosił więc swój bardzo ciekawy referat o stosowaniu nawozów sztucznych i o uprawie roli wogóle (o płodozmianach i t. p.) dyr. Wil. Roln. Stacji Doświadcz. w Bieniakoniach, p. Żokowski. Referat był wysłuchany, z wielkiem zainteresowaniem przez członków zjazdu, którzy nagrodzili zań prelegenta entuzjastycznemi oklaskami.

Potem bardzo wyczerpująco informował zebranych o kredytach rolnych dyr. oddziału Państw. Banku Roln. w Wilnie p. Ludwik Maculewicz. Mówił o kredytach krótko i długo terminowych, siewnych, hodowlanych i t. p. Co do tych ostatnich, to zaznaczył, że będą one udzielane tylko odpowiednim zrzeszeniem, organizacjom hodowlanym posiądającym np. zakłady mleczarskie i t. p. urządzenia.

Prezes Urzędu Ziemskiego w Wilnie, p. Łączyński odpowiadał członkom zjazdu na liczne ich pytania tyczące się prac scaleniowych.

Czwartym punktem obrad były wybory uzupełniające do rady głównej. Na miejsce ustępujących drogą losowania (według statutu) wybrano pp. Felę, Jasieńskiego, Buraka (wójta w Hoduciszkach) oraz p. Łączyńskiego prezesa Wil. Urzędu Ziemskiego. Najszybciej może ze wszystkich spraw zjazdu zostały załatwione wybory komisji rewizyjnej (punkt 5 obrad), którą przez aklamację p zostawiono w dotychczasowym składzie, poczem przystąpiono do rozważania wolnych wniosków. Była ich b. poważna ilość, ważniejsze (uchwalone) przytaczamy.

Doniosłą rzeczą było uchwalenie założenia wielkiej, wojewódzkiej szkółki drzew owocowych dla ziemi wileńskiej. Jeszcze doniośléjszą jest uchwała o połączeniu się organizacji rolniczych na terenie z. Wileńskiej, według zasad ustalonych przez komisję unifikacyjną, międzystowarzyszeniową w Warszawie. Niezależnie od tego, czy to zjednoczenie zostanie dokonane w innych dziedzinach Rzplitej czy nie, postanowiono wejść w porozumienie z miejscowem Tow. Rolniczem, w celu ustalenia procedury połączenia obu organizacyj. Postanowiono również zwołać nadzwyczajny zjazd Zw. Kółek Roln. dla zatwierdzenia tej fuzji.

Uchwalono następnie wniosek mówiący, iż: Zjazd uważa za swój obowiązek zwrócenia się do p. ministra spraw wewn., pp. wojewodów, aby zechcieli, opierać pracę samorządową, terytorjalną w dziedzinie podnoszenia kultury rolnej na organizacjach dobrowolnych, bo tylko takie organizacje dają te wartości ideowo wychowawcze, które gwarantują twórczy dorobek w tej dziedzinie.

Zjazd zakończony został o godz. 16-ej i pół, zamknięty przez przewodniczącego p. Bolesława Bukowskiego, dotychczasowego komisarza ziemskiego w pow. mołodeczańskim i nowomianowanego starostę krzemienieckiego.

Po zjeździe, w godzinach od 18 min. 30 do g. 23 min. 30 odbyła się konferencja delegata Min. Ref. Rol., p. Kopczyńskiego, b. ministra R. R. z instrukturami Zw. Kółek R. w sprawie ich wzięcia udziału w akcji organizacyjnej skomasowanych gospodarstw na terenie Ziemi Wileńskiej.

Giełda warszawska z dn. 5. III. b.m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,88¾—8,86¾
Londyn	43,27½—43,17
Nowy York	8,90—8,88
Paryż	34,83½—34,74
Praga	26,41¼—26,35
Szwajcarja	171,53—171,10
Wiedeń	125,34—125,03
Włochy	46,70½—46,58½
Marka niemiecka	211,61½

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 114—113. Stabilizacyjna 92. Premjowa dolarowa 97.25—97.50—95,75. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 85. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7% — 83,25. ½% ziemskie 49,50—49,75. 8% ziemskie 95,50. 5% Warsz. 52,50. 8% Warsz. 70—69,75.

Akcje: Bank Polski 177,50 — 176,75 — 177,25. Związku Spółek Zarobkowych 85. Spiess 255. Cukier 43. Łazy 8. Nobel 21,50. Lilpop 36. Modrzejów 28,75—29,50—29,25. Ostrowiec 105—103—104. Starachowice 31—30,50—30,75. Haberbusch 232.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Czwarty dzień rozpraw.

Dalszy ciąg oskarżenia prokuratorskiego.

Wczoraj o godz. 9 m. 15 przewodniczący p. wice-prezes wydz. karnego s. ap. Dmochowski, otwierając posiedzenie, udziela głosu rzecznikowi oskarżenia p. wice-prokuratorowi Parczewskiemu.

Taktyka Hromady.

Prokurator kontynuując rozpoczęte w sobotę oskarżenie, mówi:

Wysoki Sądzie. Muszę scharakteryzować wywrotową działalność Hromady. Wyrażała się ona w podburzaniu ludności przeciwko państwu polskiemu, w bojkotowaniu szkolnictwa polskiego, w akcji antipodatkowej, w dążeniu do wywołania zbrojnego powstania i w walce o amnestję i pomoc więźniom politycznym.

Oskarżyciel każdy z tych punktów odpowiednio motywuje, przytaczając zeznania świadków oraz samych oskarżonych.

Opieka nad więźniami.

Zatrzymując się dłużej nad oświetleniem akcji w kierunku pomocy więźniom politycznym oskarżyciel mówi:

Naród polski niedawno uzyskawszy niepodległość ma wiele sentymentu w odniesieniu do więźniów politycznych, z tego powodu mają nas za romantyków, jak mówił w swoim czasie Bismark.

Taraszkiewicz oraz jego adherenci weszli do organizacji p. n. Organizacja Pomocy Więźniom Politycznym, do której należeli przedstawiciele 7 stronnictw politycznych, a mianowicie: Niez. Partja Chł. „Sielrob", Lewica PPS, — Lewica Poalej Sjon, Niezal. Socj. Partja Pracy, „ukr. „Undo" oraz „Hromada".

Wydawali oni specjalne biuletyny i dążyli do uzyskania jaknajszerszych praw dla więźniów politycznych. „Hromada" prowadziła przy centralnym komitecie wydział, którego zadaniem było zbieranie funduszu na obronę oskarżonych. Umawiali się oni z adwokatami, którzy otrzymywali specjalne honorarja za obronę oskarżonych (tu prok. przytacza fakty znane ze śledztwa).

Akcja śród żołnierzy.

W dalszym ciągu mówca, powołując się na orzeczenie biegłego w tej sprawie mjra szt. gen. St. Meyera, b. szefa ekspozytury oddziału II szt. gen. Nr. 1, twierdzi, że Hromada dążyła do zaagitowania żołnierzy, wyzyskując dla tych celów wszystkie nastręczające się okoliczności, jak: urlopy, wieczorynki, kobiety i t. p.

Składy broni.

Następnie szczegółowo omawiana jest sprawa gromadzenia przez Hromadę broni, w czem prokurator dopatruje się najbardziej obciążających okoliczności poszczególnych oskarżonych.

Sieć organizacyjna.

Zkolei oskarżyciel zajmuje się zobrazowaniem organizacji „Hromady" na terenach ziem wschodnich i wylicza: w pow. grodzieńskim było 107 hurtków, słonimskim — 167, sokólskim—z chwilą powstania „Hromady" było już 18 hurtków, dzięki energji b pos. Wołoszyna, pow. nowogródzki liczył 190 hurtków, stołpecki miał 73 wielkie hurtki zrzeszające razem 7000 osób, pow. dziśnieński, mołodeczański (tu pracował b. pos. Rak-Michajłowski— organizowano strajki szkolne, demonstracje, rozrzucano odezwy i t.p. Dalej prokurator przypomina zajścia w gimn. białoruskiem w Radoszkowiczach i wreszcie wylicza gniazda „Hromady" w Wilejce, Lidzie, Oszmianie, Kossowie i w Pińszczyźnie.

Po drobiazgowem omówieniu działalności w powiatach prok. Parczewski ogólnie charakteryzuje „Hromadę" i prace ich przywódców, które cechuje kosmopolityzm, masowość, dobór członków pod względem wieku (18 do 40 lat).

Kończąc 1-szą część swego wskazania podprokurator mówi: Polska mimo, że jest państwem młodem, wytrzymała ataki „Hromady" i wytrzymałaby jeszcze ostrzejsze. Patrząc na działalność Hromady z uczuciem zgrozy, zimny dreszcz strachu przechodzi, gdy się widzi, że na tak olbrzymiej połaci kraju rozrósł się wrzód, że w tym prastarym grodzie Giedymina, w tych Atenach Północy zrodził się gad z 5-cio ramienną gwiazdą na czele. Materjał dowodowy w pierwszej instancji został przez sąd okręgowy w 9/10 potwierdzony i wynikiem tego był wyrok. Sądzę, że i Wysoki Sąd weźmie również wskazane okoliczności pod uwagę.

Część II oskarżenia.

Po zarządzonej przerwie—oskarżyciel przechodzi do drugiej części oskarżenia t. j. bardziej szczegółowej.

Podział oskarżonych.

Przytrzymując się zasadniczego planu wytkniętego przez prokuratora sądu okręgowego, co do podziału wszystkich oskarżonych w procesie na 5 kategoryj, modyfikuje go o tyle, że łączy kategorję IV i V w jedną, nie widząc między zaliczonymi do tych oskarżonymi specjalnej różnicy.

Według tego podziału do I kategorji zalicza założycieli i najbliższych ich pomocników do II—działaczy Hromady na terenach okręgowych, do III—działaczy powiatowych i gminnych, i wreszcie do IV—członków „Hromady", sympatyków i tych hromadowców, którzy należeli do KPZB.

Charakterystyka oskarżonych.

Następnie analizuje oskarżenie, tyczące się podsądnych, zaliczonych do I-ej kategorji, t. j przywódców i ich pomocników, a więc: Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotłę oraz Okińczyca i Bursewicza.

Przytacza dalej treść poszczególnych skarg apelacyjnych każdego z wymienionych oskarżonych, a następnie zbija argumenty wskazane przez skazanych przeciwstawiając zeznania odnośnych świadków i inne dowody.

Zkolei mówca, przechodzi do II-ej kategorji podsądnych, dzieląc ich na grupy według terytorjum, na jakiem działali, a więc: grupa nowogródzka (osk. Kuźmicz i Klaudja Hoćko), grupa grodzieńska (osk. Jakimowicz, Suszkiewicz, Balicki i Ragun), grupa prużańska (osk. Potapczuk, Michał Kot i Sałygo) grupa Wołkowyska (Radzicz, Arkiewicz, Jankowski i Potocki), grupa sokólska (osk. Giełda, Białomyzy i Zdaniuk).

Na zanalizowaniu materjału i skrystalizowaniu oskarżeń do wymienionych podsądnych prokurator zakańcza swe przemówienie wczorajsze, wnosząc o przerwanie go, wobec przemęczenia.

Przewodniczący dalszy ciąg rozprawy odracza do godz. 9. m. 30 dzisiejszego.

Rozprawa budzi coraz większe zainteresowanie. Na sali coraz ludniej.

Śród słuchaczy siedzą osk. Łuckiewicz, oraz żona osk. b. pos. Taraszkiewicza.

Ka-er.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Tadeusz Grabowski · *Krytyka poznańska w latach Libelta i Cybulskiego.* (Odbitka z Księgi Pamiątkowej ku czci St. Dobrzyckiego). Poznań 1928.

Tadeusz Grabowski. *Literatura Gdańska i o Gdańsku.* Lwów. Druk Zakł. im. Ossolińskich. 1927.

Ks. Kan. J. Borodzicz. *Kresy wileńskie w niebezpieczeństwie.* Fantastyczne w swej barwności dzieje dziwnego człowieka, który umie fanatyzować tłumy, poruszać masy, zjednywać uwielbienie i wzbudzać nienawiść, podejrzenia, wzniecać walki, zaburzenia i kłótnie wyznaniowe. Niczem pamiętniki Cagliostra czy innego człowieka o stu obliczach, są książki X. Borodzicza *Pod wozem i na wozie*, oraz powyższa. Obie pisane szkaradną polszczyzną.

Ilustrowana Książka Pamiątkowa 1-ch Targów Północnych pod red. Bolesława Wita Święcickiego. Wilno. 1929. Duża 160 stronicowa księga obfity przedstawia materjał odnośnie do Targów Wschodnich. Bardzo żywy i zdolny dziennikarz, p. Wit-Święcicki zorganizował rzec można sam i na własne ryzyko tę propagandową książkę, doznając więcej przeszkód niż pomocy. Mimo to, udało mu się, dzięki wrodzonej energji i pomocy kolegów z prasy wileńskiej, dać cały szereg cennych informacyj w artykułach, już to własnego pióra jak *Wilno—centrum życia gospodarczego*, opisujący stan rzeczy w Wileńszczyźnie i ideę Targów, z wystawą Rolniczo-Przemysłowej i Regjonalną, już to w innych: *Historyczny dzień w Wilnie*, ozdobiony licznemi ilustracjami, z dnia otwarcia, wystawców, wybitnych osób, Marszałkowej Piłsudskiej z córeczkami, z których jak wiadomo młodsza Jagusia przecięła wstęgę. *Województwo wileńskie jako teren rolniczy*, zaznajamia nas z możliwościami gleby Wileńszczyzny, i daje statystykę wzrostu urodzajów zbóż, inwentarza i t. p. Później każdy dział Wystawy i Targów omówiony jest dokładnie i racjonalnie, z pewnem zacięciem dziennikarskiem ożywiającem te suche często wiadomości.

Ziemia Nowogródzka również ma tam obszerne miejsce i wywiady, oraz szczegółowy spis instytucyj, organizacyj, firm i osób nagrodzonych na I-ych Targach Pł. i Wyst. rolniczo-przemysłowej, po nim krótki przewodnik po Wilnie i okolicach, wszystko obficie ilustrowane, stanowią zakończenie tej pouczającej książki, nieodzownie potrzebnej każdemu, kto zechcesię czegoś dowiedzieć o Wileńszczyźnie pod względem gospodarczym.

Les anciens combatants dans leurs nations respectives: Zbiór referatów 10 narodowości, wśród których Polskę reprezentuje p. K. Smogorzewski, znany publicysta.

C. Smogorzewski. *La Pologne et la guerre a travers les livres polonais.* Paris, Gebethner et Wolff 1929. Streszczenie i zestawienie różnych momentów wojny w odbiciu literatury polityczno-militarnej, (nie widzimy specjalnie traktowanej sprawy wileńskiej, czemu?). Bardzo umiejętnie rozdziela autor dzieła na 1) Próby syntezy, do których zalicza książki: S. Kutrzeby, K. Srokowskiego, S. Askenazego, J. Piłsudskiego, R. Dmowskiego i M. Seydy. Pamiętniki: J. Ligockiego, L. Bilińskiego, Ig. Daszyńskiego, i ulotne fragmenty bardzo licznych autorów. Dokumenty wielkiej wagi dla cudzoziemców chcących o nas coś wiedzieć.

Casimir Smogorzewski. L'Union sacrée polonaise. Le Gouvernement de Varsovie et le „Gouvernement" polonais de Paris 1918—1919. Paris Gebethner de Wolff 1929.

Książka traktuje o najciekawszych i najbardziej chaotycznych momentach odrodzonej Polski. Autor stara się zwięźle i z wielką umiejętnością syntezy przedstawić wierny obraz naszych zmagań się: w czasie zawarcia pokoju europejskiego, gabinetu Moraczewskiego i misji Grabskiego, gabinetu Paderewskiego i misji Dłuskiego, wreszcie rozwiązania Komitetu Polskiego w Paryżu i powrotu armji gen. Hallera do kraju. Zestawienie dokumentów i faktów rzuca dużo światła na te zdarzenie komentowane, tak błędnie i długo przez swoich i obcych.

Casimir Smogorzewski. La guerre polono-sowiétique. D'après les livres des chefs polonais Paris. Gebethner et Wolff 1928. Znów barwnie, a zarazem technicznie wiernie i wyczerpująco opisana kampania 1920 roku. P. Smogorzewski niezmordowanie pracuje w Paryżu nad propagandą polsko-francuskiego aljansu. Ostatnie dzieła znanego publicysty są tego wymownym dowodem.

JAN BUŁHAK
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, telefon 9-8, przyjmuje od godz. 9—6

O Gdańsku i o literaturze gdańskiej.

Zajmują się dużo naszym starym portem, który nam wojna oddała częściowo robiąc tem więcej kłopotu jak korzyści Najjaśniejszej Rzeczpospolitej. My tu w Wilnie, choć skwapliwie nazwano jedną z ulic Gdańską, choć mamy żwawą Ligę morską i rzeczną, nie często słyszymy o starem hanzeatyckiem mieście i bodaj że nie wielu jest Wilnian, co jeździło oglądać słynne spichrze nad kanałem, ulice z gankami, ratusz, giełdę i nieliczne polskie tam wspomnienia.

A przecież styczność Polski z tem miastem przetrwała nierozerwalnie od X wieku. Stąd to przecież wyruszyła misja św. Wojciecha, którego męczeństwu zawdzięcza młodziutkie państwo polskie usamodzielnienie kościelne. Pomorze z Gdańskiem należało do djecezji Kujawskiej i pozostawało w ciągłej styczności z wpływami polskiemi, a znów od Polski szły pielgrzymki, szły pózniej galary, szedł handel. Związek z kościelną jednością polską nie ustawał, mimo iż miasto było skroś niemieckie, zakony Cystersów i Dominikanów utrzymywały stosunki z Polską, a patrycjat gdański wysyła synów do Akademji krakowskiej.

Z dziejów po epoce klęską Grunwaldzką wyodrębnionej, powstaje kronika, obejmująca dzieje miasta, które się chce od władzy zakonu uwolnić, jednym z jej autorów jest Jan Lindau; tu powstaje poemat o św. Wojciechu i rymowana Kronika Zakonu, przez Mikołaja z Jeroszina, rodem z Polski, pisma również Tilo z Chełmna, w 1331 r. pisze poemat o zbawieniu świata, bardzo w Gdańsku czytywany. W 1432 r. znanym się staje na ziemi polskiej pedagogus Konrad Bitschin, humanista, sekretarz mieiski w Chełmnie, który w swych dziełach o wychowaniu młodzieży zaleca... sporty! Ceni język ojczysty, pisze o wychowaniu dziewcząt. Jest więc bardzo postępowy.

W końcu średniowiecza scholary gdańskie licznie się znajdują w krakowskiej uczelni, a między Ggańskiem i Warmią odbywa się rywalizacja na tle obsadzania parafij i urzędów. Warmianin Maurycy Ferber nakazał pisanie źródłowej Kroniki Zakonu, systemem Długosza i Kallimacha, więc zbliżonym do stylu humanistów.

Wiek odrodzenia zaczyna się dla Gdańska pod najlepszemi wróżbami. Mimo zamętu reformacyjnego, mimo zatargu z państwem polskiem za czasów Batorego, miasto potężnieje ekonomicznie; rozwój duchowy idzie za rozwojem ekonomicznym, powstaje żywy ruch literacki, ku czemu jak wszędzie polemiki religijne dają impuls. W tym czasie, w końcu XV w. Gdańsk szczyci się urodzeniem Jana Flachsbindera, zwanego później Dantyszkiem, który jako dyplomata polski, sekretarz królewski podróżował po całym świecie, otrzymał od cesarza niemieckiego wawrzyn poetycki i piastował godności biskupie kolejno w Chełmnie i Warmii. Poeta ten, humanista, światowiec i bywalec dworów, później asceta, poświęca rodzinnemu miastu poema, grożąc mu zagładą na przyjęcie reformacji, popierał ligę antiturecką.

W jego ślady szedł uczeń jego Eustachy Knobelsdorf z Elbląga, podróżnik opisujący zwiedzane miasta środkowej Europy, nawoływał do walki z Turkiem i rzewnie opłakał śmierć mistrza. Gdańszczaninem był Achacy Curaeus, lekarz, moralista, poeta, piszący w 1569 *Elegia de passione, morte et resurrectione Christi*, był magistrem gimnazjum w ukochanym Gdańsku i luteraninem. Henryk Moller i Michał Rettelius, to również poeci gdańscy, mniej zdolni i płodni od poprzedniego, ale swemi okolicznościowemi wierszami dający obraz życia Gdańska z końca XVI w. Walenty Schrekius pisał hymny, Wilhelm Gnaphaeus biblijną komedję Akolastus (o synu marnotrawnym), mnoży się poezja religijna i liryczna w duchu protestanckim, kultura literacka pogłębia się i rozszerza. Ośrodkiem studjów staje się gimnazjum o szerokim zakresie nauk, zorganizowane przez Andrzeja Aurifabera. Jerzy Melmann, Bartłomiej Wortzmann, Henryk von Reden, piszą kroniki historyczne prozą, opisując żywo i barwnie dzieje miasta i zatargi reformacji, zaś Kasper Schütz w heksametrach opiewa historję Prus a Jan Hasentödter to samo czyni w kronice dziejów świata na wzór Bielskiego.

Bujnie rozkwita sztuka drukarska i służy całej Polsce, zwłaszcza w rozpowszechnianiu literatry inowierczej, ten żywy ruch umysłowy wpływał na polszczenie się miasta, które wzrasta w dobrobyt, co opisał w swym Flisie Klonowicz. W XVII w. kiedy Niemcy szarpane przez wojny, starają się obronić przez unifikację, gdy burze wojenne przeciągają i nad Polską, Gdańsk nie traci nic ze swego dobrobytu, przeciwnie. Wzrasta dobrobyt materjalny i rozkwit literatury. Humanizm nie zastyga tu w strupieszałych formach, ale utrzymuje zamiłowanie do sztuk i nauk, dzięki świetnemu szkolnictwu i niezależności. W owej epoce, to najbardziej roziwinięte umysłowo i duchowo miasto w Polsce. Teologja, medycyna i poetyka, ściągały młodzież wszystkich krajów sąsiednich. Na tle walk religijnych polemizują Jan Bottack prawomyślny luteranin z Marcinem Ruarem arjaninem; Bartłomiej Keckermann, Piotr Bomcor, Eberhard Bötticher, słyną jako teolodzy, autorzy dzieł naukowych i historycznych. Groźni byli Gotthard Artur historyk Indyj i autor geografji historycznej Filip Khuwer, gdańszczanie znani w Europie.

Najsławniejszym był magister Joachim Pastorius von Hirtenberg, autor *Florus Polonikus* w 1641 roku, niezmiernie popularnych, pięć razy wydanych dziejów Polski. Słynął też jako ogromnie płodny poeta, niewyczerpany w odach, elegjach, i wszelkich rodzajach poezji; przywiązany do Polski opiewał Wojnę Chocimską, był panagierystą Jana III, którego w pięknych heksametrach łacińskich opiewa, opłakując poddanie się Kamieńca Podolskiego, lamentuje też nad najazdem szwedzkim i z oburzeniem zarzuca Niemcom zdradę! Niemieckość i polskość współpracują zgodnie w rozwoju duchowego życia Gdańska. Nawet kobiety piszą, wsławił się pierwszy pisarz djalektem górno-niemieckim, poeta Marcin Opitz, autor pastorałek i tłumacz greckiego teatru, z nim szedł Andrzej Gryphius, słynny wszechstronną uczonością, i Piotr Titz poeta; rozszerzają się wpływy romańskie, drukarnie Rhetego, Hünefelda i Förstera nie mogą nastarczyć włoskich, niemieckich i łacińskich poezyj. W pieśniarstwie religijnem, odznaczają się Paweł Gerhardt, natchniony, gorący miłośnik piękna i natury i Jan Maukisch, autor misterjów; tworzy się cała szkoła poetów gdańskich, o charakterze liryczno-religijnym. Przy boku Władysława IV przebywa gdańszczanin poeta Jan Preutt, autor *Carmen panegericum* w 1634 r. Pokój w Oliwie daje assumpt do mnogiej liczby ulotek wesołych, politycznych, po niemiecku.

Gwiazdą kultury gdańskiej jest Jan Hewelpisz, astronom, uczeń Gassendziego w Paryżu, popierany przez Ludwika XIV; zbudował w Gdańsku obserwatorjum, a gdy spłonęło, Sobieski zbudował mu drugie. Ten następca Kopernika, wsławił się w nauce europejskiej badaniami nad księżycem i gwiazdami. Ułożył katalog gwiazd, pisał o konstelacji rodziny Sobieskich i o węzłach łączących Gdańsk i jego kulturę z Polską.

Ciekawym objawem jest fakt, że im bardziej w państwie ujawniały się wpływy rosyjskie i pruskie, tem polskość Gdańska wzrasta i temu się przeciwstawia. Bowiem w swobodach polskich widziało miasto gwarancję własnych przywilejów. Gimnazjum w XVIII w. upada, mimo iż słyną w niem prawnicy jak Joachim Hoppius, filologowie jak Michał Stobaeus, Gotfryd Lengnich, historyk polski przez swą *Polnische Bibliottek* wydawaną w 1718 r. w formie czasopisma, opracowanego naukowo. Ale jeszcze większą i niespożytą jego zasługą jest jego zbiór praw *Jus publicum regni Poloni*, olbrzymi materjał o ustawodawstwie, prawodawstwie, prawie zwyczajowem, słowem o wszystkiem z tej dziedziny. Interesował się polskiem szkolnictwem, literaturą, współczesnemi wypadkami. Dzieło jego przełożono na polski język w 1761 r. Po nim o Sobieskim pisze Joachim Archenholtzu, Got. Brun o literaturze, Jan Foszter gdańszczanin wykłada w Wilnie geografję, Leon Gomperz trudni się krytyką literacką, a J. Mnioch, czas jakiś bawi w Warszawie i należy

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Epilog w głośnej aferze szpiegowskiej.

WYROK.

Sąd okręgowy w Nowogródku po dwudniowej rozprawie w dniu wczorajszym wydał wyrok na szpiegów skazujący:

Edmunda Szulakowskiego i Józefa Nowika na dwanaście lat ciężkiego więzienia każdego, oraz na 50.000 złotych grzywny każdego z zamianą w razie niewypłacalności na 2 lata więzienia każdemu, Antoniego Karpowicza i Michała Maszczuka, każdego na osiem lat ciężkiego więzienia i po 50.000 złotych grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na 2 lata więzienia każdego. Dymitrego Kiszko na 6 lat ciężkiego więzienia i 50.000 złotych grzywny z zamianą na 2 lata więzienia w razie niewypłacalności, Władysława Trydula, Adama Łojko, Filipa Sawienia, Bazylego Chitryka, Aleksandra Sawienia, Grzegorza Ramaszko na 4 lata ciężkiego więzienia każdego i na 20.000 złotych grzywny każdego z zamianą każdemu na 1 rok więzienia w razie niewypłacalności, i Teodorego Szwajko na 6 miesięcy więzienia.

Oprócz wyżej wskazanych kar sąd okręgowy zastosował względem wszystkich skazanych za wyjątkiem Teodorego Szwajko dozór policji po odbyciu przez nich kary. Prokopa Sawienia i Aleksandra Sokół-Kutyłowskiego Sąd uniewinnił.

Nowe Święciany w sprawie zmiany Konstytucji.

W dniu 3 b. m. w Nowych Święcianach w sali Rady Miejskiej odbyło się liczne zgromadzenie sympatyków i mężów zaufania Bezpartyjnego Bloku. Przemawiał poseł na Sejm p M. Narwid-Raczkiewicz na temat naprawy naszej Konstytucji. Zebrani jednomyślnie uchwalili popierać stanowisko B. B. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja jak również mówca udzielił szereg odpowiedzi na zapytania w sprawach gospodarczych.

KOŁTYNIANY.

— **Zebranie sympatyków B. B.** W dniu 4 b. m. w Kołtynianach pow. święciańskiego w sali parafjalnej przy udziale przeszło 200 osób przeważnie ludności litewskiej z m. Kołtynian i okolicznych wsi odbyło się zebranie sympatyków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na którem, p. Marjan Święcicki wygłosił referat o projekcie zmiany Konstytucji złożonej w Sejmie przez klub parlamentarny B. B. W. R.

Zgromadzeni z uwagą wysłuchali przemówienia referanta oraz zaaprobowali stanowisko Bloku.

Następnie były poruszane sprawy, dotyczące wymiaru i uciążliwego ściągania podatków, w wyniku czego uchwalono zwrócić się za pośrednictwem sekretarjatu wojewódzkiego B. B. do władz skarbowych.

Zebranie zakończono okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego.

DZISNA.

— **Sanie pod pociągiem.** W dniu 27 lutego o godzinie 10.35 na przejeżdżającego saniami Józefa Suprynionka zam. we wsi Barany gminy głębockiej, na przejeździe kolejowym najechał pociąg zdążający do Mołodeczna. Sanie zostały rozbite. Suprynionok doznał ogólnych obrażeń. Umieszczczono go w szpitalu w Głębokiem. Jedynie koń nie doznał żadnego szwanku.

— **Groźny pożar.** W nocy z 27 na 28 lutego pożar nawiedził domostwo mieszkańca Szarkowszczyzny Antoniego Ananicza. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Pastwą płomienia padły dach domu mieszkalnego, spichlerz, 4 chlewy. Ponieważ pożar wybuchnął nagle, zanim domownicy zorjentowali się w sytuacji. Spłonęły 4 krowy, 2 jałówki, cielę, 2.500 klg. zboża oraz inwentarz martwy. Szkody wynoszą blizko 4000 złotych. W czasie akcji ratunkowej 2 osoby doznały lekkich poparzeń.

BRASŁAW.

— **Utonął w przerębli.** W dniu 27 lutego o godzinie 18-ej 26-letni mieszkaniec wsi Rudawa, gminy jodzkiej Paweł Saweljew, czerpiąc wodę z przerębli w jeziorze wpadł do wody utonął. Z wody wydobyto już tylko zwłoki.

JAZNO

— **Omal nie spalony żywcem.** Onegdaj w dzień we wsi Cyganki gminy jazmieńskiej pow. dziśnieńskiego pozostawione bez opieki troje dzieci Jana Osianki, bawiąc się zapałkami, spowodowało pożar. Gdy ogień zauważono pospieszono z ratunkiem i w ostatniej chwili zdołano dzieci z płonącego budynku wynieść. Jedno z nich — 3 letni chłopak uległ poważnym oparzeniom.

WOŁOŻYN

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Młodzieży Wiejskiej w Wołmie składa gorące podziękowanie staroście pow. wołożyńskiego p. Kosłaczowi za ofiarowanie przezeń 100 zł. na odremontowanie Domu Ludowego w Wołmie wójtowi gminy wołmiańskiej p. Rudowiczowi i sekretarzowi p. Protasewiczowi za poparcie Koła.

Nauka - to przyszłość!

Wpisy i egzaminy na II semestr.

Kursy maturalne dla dorosłych

przy Gimnazjum im. Kraszewskiego w Wilnie, ul. Orzeszkowej 3—15 od 10—12 i od 16 do 17 oraz przy ul. Ostrobramskiej 27. I p. od $17^1/_2$ do 21.

Nauka wedle programów Min. W. R. i O. P. dla gimnazjów państw. Repetytorja do egzaminów wstępnych z VI klas i matury. Ustrój $^1/_2$ roczny. Nauka wedle nowoczesnych metod i systemu przedmiotowego. Wolne miejsca na stopień przygotowawczy, do kl. IV, V, VI, VII, VIII. Specjalne repetytorjum dla wojskowych. 270—3

do mieszczan kolonji niemieckiej czasów z poetów zasłynęła w Gdańsku pani Gotshed głośna uczonością i talentem dramatycznym, z początkiem XIX w. mamy też utwór Zacharjasza Wernera *Das Kreutz der Ostsee*, w którym bohaterem jest św. Wojciech, w innym dziale tego autora, występuje Wanda, Abraham Blech pisze dramat o Leszczyńskim, popularnym w Gdańsku, który mu pozostał wiernym.

Z coraz ściślejszym związkiem z Prusami, traci Gdańsk swój ustrój demokratyczny i republikański, a z nim i łączność z Polską, chociaż jeszcze w 1781 r. widzimy tu Polskie Towarzystwo Literackie, założone przez Jana Gott. Suzowjusza, aznów Krzysztof Celestyn Mrongowjusz badał specjalnie język polski i Kaszubszczyznę. Nas, Wilnian, najbardziej musi interesować Gotfryd Ernest Groddeck, student gdański i getyngeński, nauczyciel Czartoryskich w Puławach, filolog klasyczny i ulubiony, wielkiej zasługi profesor uniwersytetu Wileńskiego. Pod jego wpływem byli: Lelewel, Borowski, Jocher, Mickiewicz; był ostatnim może, ale świetnym łącznikiem Gdańska z kulturą polską.

I oto nadchodzi zmierzch indywidualności starego miasta. Staje się przeciętnym ośrodkiem handlowym, nie zaznacza się niczem odrębnem w literaturze; sympatje polskie tleją czas jakiś w patrycjacie miejskim, ale w życiu umysłowem ślady zanikają. Można zacyfrować Roberta Reinicka, poetę, romansopisarkę Joannę Schopenhauer, Maksa Halba, których utwory stoją w związku z tem miastem, jak i oni sami, również Pompecki, Omankowski, Luntowski, ale ci nie przekraczają średniości, a chociaż Niemcy, pochodzenia są widocznie polskiego.

Rzecz dziwna, iż w polskiej literaturze tak mało został wyzyskany motyw Gdańska — portu — morza — okna na światy dalekie! Klonowicz we Flisie o nim wspomniał, mniej niż o Toroniu, Mickiewicz przez usta sędziego zapowiedział, że znów będzie „naszym". Jedyną powieścią polską, doskonale napisaną pod względem erudycji i kolorytu, to opowiadanie z czasów Władysława IV. Deotymy; *Panienka z okienka* i tejże autorki, długi poemat morski: „*Wyszomir*" gdzie się znajduje opis założenia Gdańska.

W 1919 r. napisał też Gomulicki mało znaną *Pieśń o Gdańsku*, opisującą jego wdzięk, pamiątki polskie, Chodowieckiego w swej pracowni malarskiej, Falka słynnego rytownika, i innych zniemczonych Polaków.

Żeromski w *Wietrze od morza* opisuje misję św. Wojciecha i grodziszcze Gdańskiem zwane. Oto i wszystko. Czy nie za mało? Miasto tak ciekawe, dzieje tak barwne.

Hel. Romer.

Wiadomości z Kowna.

Kongres Federacji Pracy.

Dn. 3 i 4 bm. odbywał się w Kownie kongres litewskiej federacji pracy, zbliżonej do Ch. D. Mówcy ostro krytykowali obecny rząd i wypowiedzieli się za kontynuowaniem opozycji. W przyjętej rozolucji kongres stwierdza trudną moralną i materjalną sytuację robotników przy obecnym regimie oraz ogólne ciężkie położenie gospodarcze kraju i oświadcza, że robotnicy chrześcijańscy protestują przeciwko zachowaniu się rządu, żądając wprowadzenia legalnego przedstawicielstwa narodowego, na zasadzie powszechnego i bezpośredniego prawa wyborczego. Sekretajrat partji wzywa do skoncentrowania wszystkich sił, celem ułatwienia robotnikom osiągnięcia gospodarczej i politycznej niezależności.

Zgon wodza szaulisów.

W dniu 5 bież. m. nagle zmarł faktyczny założyciel i wódz ideowy szaulisów litewskich, przewodniczący Związku Szaulisów Putwinskas.

Pucz tauregiński.

Prasa donosi, że śledztwo w sprawie puczu taurogińskiego zostało już ukończone i sprawę przekazano do sądu wojennego. Proces rozpocznie się prawdopodobnie w początku przyszłego miesiąca. Do odpowiedzialności pociągnięto 120 osób. W charakterze świadków figurować ma około 300 osób. Winowajców będzie bronić 15 adwokatów.

Podróż Plechowicza do Włoch.

Według informacyj ze źródeł miarodajnych, gen. Plechowicz w tych dniach udaje się zagranicę. W pierwszym rzędzie Plechowicz zwiedzi Włochy, gdzie ma zamiar jakiś czas zabawić.

Nominacja ks. Mironasa.

Ks. Mironas, znany członek rządzącej partji w Litwie, który na rozkaz swych zwierzchników zmuszony był ustąpić ze stanowiska dyrektora departamentu wyznań, w tych dniach będzie mianowany naczelnym kapelanem armji litewskiej.

Pierwsze kwiatki litewsko-niemieckiego układu handlowego.

„Rytas" informuje, że litewsko-niemiecki układ handlowy już daje się Litwie we znaki. Jako pierwszy skutek wejścia w życie tego układu, pismo wymienia fakt, iż wskutek zmniejszenia cła na eksportowany z Litwy nieobrobiony materjał leśny i powiększenia wdwójnasób na importowany z Niemiec takiż sam materjał obrobiony, tartaki kłajpedzkie zmuszone są zlikwidować się.

Akcja ratowania ofiar nieurodzaju na Litwie.

D. 4 b. m. w Kownie odbył się zjazd komitetów organizacji pomocy ofiarom nieurodzaju. Sprawozdania, wygłoszone na zjeździe, pozwoliły stwierdzić, że natychmiastową pomoc należy udzielić minimalnie 20.000 ludzi, na co powinno być wyasygnowanych najmniej 700.000 lt. podczas, gdy organizacja dotychczas zebrała zaledwie 42.000 lt.

Zjazd przyjął szereg postanowień i uchwalił zwrócić się do rządu z prośbą o organizowanie robót publicznych, przeważnie w dziedzinie meljoracji oraz obciążenia na rzecz poszkodowanych przez nieurodzaj specjalnym podatkiem wódki w wysokości 5 centów od małej butelki, 15 centów od wielkiej.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze

Wzruszony do głębi licznymi dowodami życzliwej pamięci, jakiej doznałem od szeregu insytucyj oraz poszczególnych osób, a osobliwie od koleżanek i kolegów z okazji czterdziestolecia skromnej pracy mojej, tą drogą składam wszystkim z p. Wojewodą i Prezydentem miasta na czele najserdeczniejsze podziękowania.

Łączę wyrazy szacunku i paważania.

Ludwik Ostreyko.

Rozmaitości.

Leszek Biały i piwo.

W archiwum Watykańskiem znajduje się ciekawy list Leszka Białego do papieża Honorjusza III. W tym liście Leszek Biały zawiadamia papieża, że nie będzie mógł odbyć pielgrzymki do Ziemi Świętej, a to z tego powodu, że niema tam „cerevisii" czyli piwa, bez którego Leszek nie mógłby się obyć, prosi więc papieża o zwolnienie go ze ślubów odbycia tej pielgrzymki.

OFIARY.

— **Do ofiarności społeczeństwa.** Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małemi dziećmi, prosi o natychmiastową pracę, lub pomoc materjalną na wyjazd w Poznańskie i wyekwipowanie dzieci w ciepłe ubranie.

KRONIKA

Środa 6 Marca	Dziś: Wiktora Jutro: Tomasza Wschód słońca—g. 6 m. 32. Zachód „ g. 18 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 5/III—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	756
Temperatura średnia	— 6° C
Opady w milimetrach	1
Wiatr przeważający	Południowo-zachodni

Uwagi: Pochmurno, śnieg
Minimum: — 14° C.
Maximum: — 3° C.
Tendencja barometr.: Stały spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— **Wyjazd wicewojewody Kirtiklisa do Warszawy.** Wicewojewoda wileński Stefan Kirtiklis wyjechał we wtorek dnia 5-go b. m. w sprawach służbowych do Warszawy.

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu 5-go b. m. przyjęci byli na posłuchaniu u p. wojewody wileńskiego między innymi: dyrektor Franciszek Rychłowski w sprawach teatru polskiego, starosta święciański Stefan Mydlarz w sprawach tego powiatu i inni.

Następnie przybyła na audjencję delegacja wileńskiego Towarzystwa Myśliwskiego celem wręczenia p. wojewodzie wileńskiemu odznaki honorowej tego T-wa oraz w celu zaproszenia p. wojewody na obchód 25 lecia założenia wil. T-wa Myśliwskiego. Obchód ten odbędzie się 9-go marca w lokalu T-wa przy ul. Mickiewicza 23. W skład delegacji wchodzili dr. Koneczny i inż. Kuklińśki,

MIEJSKA

— **Choroby zakaźne w Wilnie.** W ubiegłym tygodniu zanotowano w Wilnie następujące wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 3, plamisty — 3, płonica — 5, błonica — 7, ospa — 1, ksztusiec — 6, róża—4, grypa—62, gruźlica—6, jaglica—9; drętwica—1, razem 107 wypadków.

SAMORZĄDOWA

— **Posiedzenie wydziału wojewódzkiego.** W dniu 11-go b. m. w urzędzie wojewódzkim odbędzie się kolejne posiedzenie wydziału wojewódzkiego. Na posiedzeniu, będzie rozpatrywany m. in. budżet sejmiku dziśnieńskiego.

SPRAWY SZKOLNE

— **Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego w szkołach.** W dniu 19 b. m., jako w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, nauka w szkołach będzie się odbywać tylko do godziny 12 w południe. Ponadto w dniu tym z polecenia Kuratorjum we wszystkich szkołach i gimnazjach odbędą się odczyty i pogadanki poświęcone osobie Solenizanta.

— **Kurs rolniczy dla nauczycieli.** Staraniem Zw. Kółek i Org. Rolniczych odbędzie się w Wilnie w czasie od 10 do 21 b. m. kurs rolniczy zorganizowany dla nauczycieli szkół powszechnych z terenem województwa wileńskiego. Kurs ma na celu przygotowanie nauczycielstwa do odpowiedniego prowadzenia ogrodów szkolnych.

Z KOLEI

— **Przerwa w ruchu towarowym.** Trudności komunikacyjne spowodowane znacznymi opadami śnieżnymi zmusiły władze kolejowe do zamknięcia komunikacji dla transportów towarowych na linjach Podbrodzie — Królewszczyzna i Mołodeczno—Zahacie. Ruch na tych linjach będzie natychmiast wznowiony po oczyszczeniu torów od zasp śnieżnych.

Z POCZTY

— **Poczta na wypadek powodzi.** Na skutek zarządzenia Dyr. Poczt urzędy pocztowe w razie katastrofy powodzi wszelką korespondencję z parafą „pilne—powódź" będą załatwiały natychmiast i po za kolejnością innych paczek.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Gmina żydowska a nauczyciele.** Na onegdajszem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej rozpatrywano ultimatum nauczycieli żydowskich, grożących strajkiem wrazie niewypłacenia im subsydjum. Na posiedzeniu stwierdzono, że pieniędzy niema i że pretensje nauczycieli będą uregulowane po uporządkowaniu finansów gminy.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Z Towarzystwa miłośników fotografji.** Dnia 21 lutego odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa miłośników fotografji, na którem został wybrany nowy zarząd w składzie: pp. Buyki (prezesa), Misiewicza (wiceprezesa), Lelewicza (sekretarza), Farbotki (skarbnika), Krukowskiego (bibljotekarza), ks. Śledziewskiego i Bułhaka (kierown. artystycznego). Na zastępców wybrano pp. Kruszyńskiego i Kamienieckiego. W celu zainteresowania szerszych kół amatorów działalnością Towarzystwa, zarząd zamierza w niedługim czasie ogłosić dwutygodniowe kursa fotograficzne dla początkujących przez dziekanat sztuki U. S. B.

Działalność T-wa w ciągu ubiegłego roku wyraziła się w ogłoszeniu kilku pogadanek z dziedziny fotografji, w urządzeniu jesienią Międzynarodowego Salonu Fotograficznego, oraz w zachęceniu i ułatwieniu członkom T-wa szerszego i zbiorowego uczestnictwa w wystawach zagranicznych i krajowych.

Wynik tego ostatniego był bardzo poważny. Obesłano 35 salonów międzynarodowych 170 przyjętymi obrazami, należącymi do 17 autorów. Wystawiano we Francji, Anglji, Austrji, Węgrzech, Hiszpanji, Belgji, Holandji, Szwecji, Czechach, Szwecji, Irlandji, Rumunji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Japonji. Członkowie T-wa otrzymali ogółem osiem odznaczeń, a na wystawie Wołyńskiej w Krzemieńcu p. Lelewicz zdobył pierwszą nagrodę. W ogólności udział Wilnian na wystawie i w pismach fotograficznych wynosił przeszło 25 proc. udziału całej Polski.

Obecnie Wileńskie Koło Fotograficzne pod kierunkiem zarządu T-wa energicznie krząta się około gremjalnego obesłania działu fotografiki na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Z T-wa Pszczelniczego Ziemi Wileńskiej.** W piątek, dn. 8-go marca b. r. o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu gimnazjum im. Lelewela (ul. Mickiewicza 38) roczne walne zebranie Towarzystwa Pszczelniczego, na którem p. St. Żukowski wygłosi referat: „Zobrazowanie stanu pszczelnictwa w województwie wileńskiem, nowe zdobycze i doświadczenia w dziedzinie pszczelnictwa".

— **Posiedzenie sekcji ogólno-gosp. wil. K-tu Reg.** W dniu 7-go marca o godzinie 19 ej odbędzie się w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego posiedzenie sekcji ogólno-gospodarczej wileńskiego Komitetu Regjonalnego.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Pomoc bezrobotnym.** Zarząd Funduszu Bezrobocia, chcąc przyjść z pomocą tym bezrobotnym, którzy wyczerpali już prawo do pobierania zasiłków, postanowił przedłużyć akcję pomocy w dotychczasowych rozmiarach do 17 tygodni.

RÓŻNE

— **Kary za radjopajęczarstwo.** 5-go marca Sąd Grodzki m. Wilna skazał za radjopajęczarstwo Lewina Jankla na karę grzywny 100 złotych lub 2 tygodnie aresztu i 10 złotych opłat sądowych, a sprawę Abela Abrama przekazał do Sądu dla nieletnich.

— **Sprawa budowy dwóch piekarni mechanicznych w Wilnie.** W dniu 5 b. m. odbyła się w wileńskim urzędzie Wojewódzkim konferencja poświęcona sprawom założenia w Wilnie spółdzielczej piekarni mechanicznej tutejszego cechu piekarzy oraz komunalnej piekarni mechanicznej m. Wilna. W konferencji tej między innymi uczestniczyli: dwaj delegaci ministerstwa spraw wewnętrznych, 4 reprezentantów wileńskiego cechu piekarzy.

W tymże dniu delegaci ministerstwa spraw wewnętrznych zwiedzili na miejscu zarówno objekty upatrzone na uruchomienie piekarni mechanicznej cechu piekarzy, jak również teren przeznaczony pod przyszłą ewentualną budowę miejskiej piekarni mechanicznej.

Niezależnie od sprawy powyższej delegaci ministerjalni żywo interesowali się sprawą budowy rzeźni miejskiej wraz z chłodnią.

— **Aprowizacyjne wydziały wojewódzkie wyposażone w szerokie kompetencje.** Oddziały aprowizacyjne przy urzędach wojewódzkich będą miały powierzone sobie miejskie przedsiębiorstwa aprowizacyjne, będą wydawały ogólne zarządzenia gospodarcze w sprawach aprowizacyjnych i czuwały nad ich wykonaniem, zajmować się będą zagadnieniem zaopatrzenia ludnosci w zboże, mąkę i chleb, rozpatrywać będą sprawy chłodni, rzeźni, targowisk, kas targowych, mleczarni, pijalni i t. p.

Oddziały aprowizacyjne zajmować się będą sprawą walki z lichwą w związku z wyznaczeniem cen i zabezpieczeniem podaży przedmiotów powszechnego użytku, sprawami mieszkaniowemi, wynikłemi z ustawy o ochronie lokatorów i wreszcie sprawą mobilizacji żywności w porozumieniu z wojewódzkim wydziałem wojskowym.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **Koncert Isserlisa.** Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne przypomina miłośnikom muzyki, że w dniu jutrzejszym o g. 8 m. 30 odbędzie się drugi koncert sławnego pianisty Juljusza Isserlisa, b. prof. konserwatorjum w Moskwie i obecnego prof. państwowego konserwatorjum w Wiedniu.

Bogaty program obejmuje utwory Chopina, Bacha, Skriabina, Strawińskiego, Prokofjewa i in. Bilety do nabycia w „Orbisie".

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Suwałkach komedja A. Słonimskiego — „Murzyn Warszawski", ze Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dziś wraca na afisz przezabawna „Kwadratura koła" W. Katajewa.

Następne przedstawienie „Kwadratury koła" w piątek.

— **Jutrzejszy koncert D. Smirnowa w Teatrze Polskim.** Na dzień jutrzejszy w Teatrze Polskim jest zapowiedziany koncert śpiewaka wszechświatowej sławy D. Smirnowa, który razem z Lidją Smirnową wykona szereg aryj z najznakomitszych oper.

Na rzecz kolonij letnich dla młodzieży.

Staraniem Centrali Opiek Rodzicielskich w dniu 6-go marca rb. (środa) o g. 8 wiecz. odbędzie się przedstawienie, opera „Służąca pani" w 2-ch aktach, muzyka Pergolesi z działem koncertowym w Reducie na Pohulance.

Dochód z przedstawienia przeznacza się na rzecz kolonij letnich dla uczącej się młodzieży szkół średnich.

Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. do nabycia w Reducie. Dla młodzieży szkolnej zezwolono.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

ŚRODA, dn. 6 marca.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—13.00. Program dla dzieci wiejskich. Szereg bajek. 15.10—15.50. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Rzym starożytny". 16.00—16.20 Odczytanie programu dziennego, chwilka litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 16.35 — 17.00 Muzyka. 17.00—17.55. Audycja literacka. 17.55—18.50. Koncert. 18.50 — 19.15. Audycja „Niespodzianka". 17.15—17.30 Muzyka 19.30—19.55. Kwadrans Akademicki. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.10. Odczytanie programu na czwartek i komunikaty. 20.10—21.35. Koncert kameralny. 21.35—22.00. Transmisja z Krakowa. Autorecytacja p. Zofji Kossak-Szczuckiej. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **W potrzasku.** Podczas obławy pod Halami zatrzymano znaną złodziejkę sklepową Marję Izdebską, która miała przy sobie zapas pończoch niewiadomego pochodzenia.

— **Zatrzymanie przemytnika.** Policjant zatrzymał idącego ulicą Kalwaryjską mieszkańca Niemenczyna Feliksa Galińskiego, przy którym znaleziono 43 klg. tytoniu pochodzenia litewskiego.

— **Okradzenie sklepu K. O. K.** Wczoraj w nocy do sklepu K. O. K. przy ul. Ostrobramskiej włamali się złodzieje i wynieśli różne towary na ogólną sumę 5 tys. zł.

— **Akt rozpaczy matki.** Onegdaj w dzień b. woźna P. M. Szk im. Kościuszki Marja Kościerowska (Turgielska 12) opuściła mieszkanie i dwoje małych dzieci, pozostawiwszy list z zawiadomieniem, że odchodzi, by popełnić samobójstwo, nie mając więcej sił na borykanie się z nędzą.

Zamówienie na saletrę

Chilijską Wapniową i Nitrofos

przyjmuje

Zygmunt Nagrodzki WILNO, Zawalna 11-a.

Kto zamówi wcześnie—ten będzie miał transporty w drodze. 501

Sprzedaje się folwark

obszaru 61 dziesięcina wraz z zabudowaniami oraz inwentarzem żywym i martwym 3 klm. od stacji kolejowej w pobliżu Wilna. Szczegóły w Restauracji „Ziemiańskiej" przy ul. Mickiewicza 9.

Tragiczny wypadek.

P. Antoniego Łuckiewicza, znanego działacza białoruskiego, którego sprawa o przynależność do „Białor. Hromady", wskutek protestu prokuratora, rozpatrywana jest następnie obecnie w wileńskim Sądzie Apelacyjnym dotknął bolesny cios. W dniu wczorajszym małżonka jego, z zawodu lekarz, specjalistka od chorób dziecięcych, pod wpływem silnych wstrząśnień duchowych, wywołanych procesem męża i kampanją wszczętą przeciw niemu ze strony komunizujących Białorusinów, popełniła zamach samobójczy, niestety z wynikiem śmiertelnym. Mąż, wróciwszy z sali sądowej do domu o godz. 3-ej po poł. zastał już zimne zwłoki żony. Zmarła nie pozostawiła żadnego listu.

W kołach licznych znajomych i przyjaciół p. A. Łuckiewicza tragiczny ten wypadek wywołał przygnębiające wrażenie.

Teatr Polski Lutnia.

„Kwadratura Koła" farsa bolszewicka w 3-ch aktach L. Katajewa.

Teatr był pełny po brzegi, jak... nieprzymierzając na Potopie lub Obronie Częstochowy. Każdy był żądny nowych dreszczy: humoru bolszewickiego i tego obrazu we wklęsłem zwierciadle, jaki daje teatr, karykaturując życie, lub je idealizując.

A no, użyliśmy za nasze pieniądze! Artyści Lutni starannie przygotowali sztukę. Szarżowali, twierdzono na sali? A nie, bo cóż tu można „szarżować" w czemś tak paradoksalnem jak te obyczaje komunistyczne w całej nagości? O niezmożona żywotności ludzka! W tej nie do objęcia pojęciem cywilizowanego człowieka gehennie, mogą ludzie mieć ochotę do miłości, do żartów, do makabrycznej wesołości. Głód i nędza, skrajna nędza i brud przedmiotem farsy, czy to komu się w głowie mieści? Ale się śmiano, czemu nie? „Dzięki Ci Boże, żem nie jest jako ten człowiek" modlił się ongiś celnik, a my z nim na wieczorze w Lutni, śmiejąc się z losu naszych sąsiadów. Niech się oni martwią, a nam co do tego? Sami się ze swej nędzy wyśmiewają, nie bądźmy *plus catholique que le pape* i śmiejmy się też, nie zastanawiając się jakie to okropne.

Budowa sztuki jest prymitywem architektonicznym. Kwadrat małżeński—przeplatany, kwestje powtarzane na przemian odnośnie do jednej lub drugiej parki. Pomysł w dziedzinie eksperymentów bolszewickich dobry i zabawny. Dwa zarejestrowane małżeństwa mające jeden pokój na czworo. (rozdzielony parawanami), spostrzegają się, że się pomyliły w wyborze i po lekkich wahaniach się i skrupułach zamieniają żony mężów i vice versa i... spodziewają się, że wszystko będzie teraz dobrze.

Sztuka nie jest cyniczna, jest owszem pełna prostoty w pomyśle i prostactwa w formie. Daje nam żywe typy współczesnej Rosji, ujęte w ramy dość starej metody pisarskiej. (Duety, kwestje solo mówione do publiczności i t. p.). Boy'a sztuka ta natchnęła do pisania feljetonów o rozwodach u nas, której to sprawie bolesnej a groźnej w przyszłości, nie potraktował dość poważnie ale, istotnie farsa bolszewicka musi nasunąć pewne myśli o problemie małżeńskim rozwiązanym w swej nagiej prostocie: oto jak się rzecz ma bez obłudy burżuazyjnej. Patrzcie, jak wam się to podoba?

Dobrze, że zagrano tę rzecz pouczającą, istotnie doskonała to propaganda antibolszewicka, niech chodzą tłumy, niech patrzą, co tam za rozkosze. Ale jednak trochę zespołowi Lutni życzyłabym tłumika, wyraźniejszej mowy! P. Stanisławską i p. Brusikiewicza w pierwszych rzędach całemi chwilami nie było słychać. A chwilami było nawet jak na taką sztukę za wiela ordynarnego wrzasku. Może tego wymagał koloryt miejscowy, ale jednak... jednak...

P. Wyrwicz, niech mi wybaczy, ale absolutnie nic nie miał bolszewickiego w sobie, był tak szykownym burżujem, że w tej postaci i 24 godzin by się przy życiu nie utrzymał w państwie Sowietów. Grał też bez natchnienia. Wolę go o wiele we fraku. P. Stanisławska porała się mozolnie z rolą i traciła się chwilami, ale trafnie ujęła swój typ. Za to mimo ostrego wyjaskrawienia dobrą bardzo sylwetkę dał p. Malinowski, przerażający wyglądem i psychiką komsomolca, a wyborną jest Kuźniecowa, aż sympatyczna tem oderwaniem od życia w świat teorji i zasad, p. Tymowska grała ją bardzo trafnie. Emiljanów p. Brusikiewicza był żywiołową potworą, inne pomniejsze role wypadły przeciętnie.

Patrząc na to wszystko i przyjmując za zasadę, że być może, jestto o tyle karykaturą ich życia, jak naszego jest np. *Wino, kobieta, dancing* lub *Szofer Archibald* czy *Dziękuję za służbę*, a więc jednak obrazem tego co *jest*, nasuwały się filozoficzne myśli: „ot i tak ludzie żyć mogą, żyją, kochają się nawet po swojemu"..

To jeszcze nic, ale jakie będzie pokolenie wyhodowane od urodzenia w etyce i poglądach na życie komsomolskich?... Nie powiem żeby mi tęskno było kogo z tych Państwa oglądać inaczej jak ze sceny poczciwej starej Lutni, odświeżonej teraz, wybielonej i powiększonej co bywalcy z rozkoszą stwierdzają.

Hro.

Nad trumną ś. p. d-ra Stanisława Peszyńskiego.

Przemówienie prof. dr. Jana Szmurły.

W czasie niedzielnego pogrzebu ś. p. d-ra Stanisława Peszyńskiego prof. dr. J. Szmurło wygłosił nad trumną następujące przemówienie:

Tak niedawno jeszcze był pośród nas; na ostatniem posiedzeniu T-wa Lekarskiego widzieliśmy Jego pogodne czoło, jasne przenikliwe oczy, żywo przejęte toczącą się dyskusją; dwa dni temu spotkać Go można było na ulicy, jak spieszył do potrzebującego jego pomocy chorego, i dziś już Go niema, już odszedł w zaświaty na wieczny znojnie zapracowany Spoczynek.

Pogodny, pełny radości życia, pełen siły i energiji, kochał w młodości świat, kochał życie, kochał ludzi, nienawidził cierpienia i, ażeby z niem walczyć, poświęcił się wiedzy lekarskiej,, którą ukochał, bo dawała mu broń przeciw chorobie,—tej pladze ludzkości. Został lekarzem i wybrał w swym zawodzie specjalność najtrudniejszą, potrzebującą najwięcej wiedzy, najwięcej pracy i odpowiedzialności, najwięcej umiłowania chorych. Został lekarzem praktykiem. W każdej godzinie dnia i nocy, w każdem cierpieniu biegł ratować zdrowie i życie. Za miejsce zamieszkania obrał prowincję, bo tam ludzie najbardziej pomocy potrzebują, bo tam są najbezradniejsi. Jego rada była skuteczna, Jego pomoc pewna, Jego ręka niezawodna; więc też pokochali go chorzy i cierpiący i tłumnie biegli do Niego. On w pracy nie ustawał, nikomu pomocy nie odmawiał i jeszcze znalazł czas, ażeby wiedzę swą pogłębiać i w zawodzie swym się doskonalić. Założył rodzinę, i otoczony powszechnym szacunkiem i miłością śmiało i odważnie szerzył naokoło wśród swoich kult polskości, miłość do ojczyzny, wówczas pętami niewoli skrępowanej. I biegły tak dziesiątki lat w pracy i znoju, ale opromienione miłością rodziny, chorych i rodaków, szacunkiem wszystkich, nawet wrogów!

Nastała wojna, wybuchła rewolucja bolszewicka, która zniszczyła tyle istnień, tyle mienia polskiego na dawnych naszych kresach. I on, wyzuty ze wszystkiego, pozbawiony owoców pracy długoletniej, z wierną towarzyszką życia przedarł się za kordony, do ojczyzny kochanej, biednej zniszczonej, ale wolnej. Szczęściem jej wolności radował się, o własnem nieszczęściu i biedzie zapomniał i zabrał sie od razu do pracy, naprzód w Warszawie, a potem w Wilnie od pierwszych lat jego wolności i powrotu do macierzy.

Już w podeszłym wieku, nie czuje znużenia, bierze udział w pracy tworzenia pomocy lekarskiej, zostaje lekarzem Kasy Chorych, lekarzem Urzędników Państwowych, wszędzie jest pierwszym do pracy, ostatni do odpoczynku i wszędzie, jak dawniej, zyskuje miłość i uznanie chorych. Wstępuje do T-wa Lekarskiego i staje się jednym z najczynniejszych jego członków, stale bywa na posiedzeniach, bierze żywy udział w dyskusjach, czerpiąc do nich materjał z bogatego doświadczenia życiowego koledzy ocenili Jego wiedzę, Jego takt i łagodność, Jego prawość i kilkakrotnie powierzali mu godność wice-prezesa T-wa. W roku ubiegłym uniwersytet uczcił Jego 50 letnią pracę na trudnej niwie lekarskiej, odnawiając na uroczystem posiedzeniu Jego dyplom doktora medycyny.

Do ostatnich chwil świecił przykładem pracy, wygłaszał odczyty, w których podziwiać można było Jego wiedzę, erudycję, świadczące o duchu wiecznie młodym, niespożytym, pomimo ciężaru lat, które pochyliły Jego strudzone barki. Dawał przykład młodym, jakim powinien być lekarz, jak powinien pracować, jakim powinien być obywatel, jak wysoko powinien nieść sztandar miłości ojczyzny, miłości ludzkości, a w niej zwłaszcza tych najbiedniejszych, tych najnieszczęśliwszych, bo cierpiących. I pamięć Jego za to przetrwa wiecznie we wdzięcznem sercu tych, którym niósł pomoc w cierpieniach i tych wszystkich, którzy mieli szczęście zetknąć się z Nim, poznać Go i pokochać.

Cześć świętej pamięci d-ra med. Stanisława Peszyńskiego!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z kraju wiecznej rewolucji.

Zwycięstwo wojsk powstańczych nad rządowemi.

NOGALES (stan Arizona), 5 III. (Pat). (Reuter). Według doniesień gen. Escobara, naczelnego dowódcy sił powstańczych, wojska te zajęły Monterroy i jednoczesnie centralny skład amunicji stanu Nuova Leon. Powstańcy odnieśli zwycięstwo nad wojskami związkowemi, biorąc do niewoli 81 oficerów, w tem 3 generałów oraz 560 żołnierzy. W ręce wojsk pawstańczych przeszło 12 kulomiotów oraz tysiące karabinów.

BERLIN, 5. III. (Pat). Biuro Wolffa donosi, że prezydent Meksyku Portes Gil oraz przywódca ruchu robotniczego meksykańskiego Louis Morenes i szef sztabu generalnego armji meksykańskiej Jose Amaro zostali w mieście Meksyk aresztowani.

NOWY-JORK, 5. III (Pat). Agencja Reutera stwierdza, że wiadomości o aresztowaniu prezydenta Meksyku Portesa Gila i członków rządu są pozbawione podstawy. W stolicy meksykańskiej panuje spokój.

NOWY JORK, 5. III. (Pat.) Jak podaje agencja Havasa, wojska rewolucyjne zbliżają się do Meksyku.

Marsz strzelców wileńskich do Belwederu.

Sztafeta strzelecka, która 4 b. m. wyruszyła do Belwederu z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego tego samego dnia o godzinie 17 m. 20 dotarła do pierwszego etapu swej podróży t. j. do wsi Rudniki, gminy rudziskiej. Rano drużyna wyruszyła w dalszą drogę, kierując się na Grodno. Drużyna trwa w dobrej formie.

Grupa brasławskich wywrotowców przed sądem okręgowym.

Wczoraj 1-szy wydział karny sądu okręgowego w składzie p. p. sędziów: Brzozowskiego (przewodniczący), Miłaszewicza (czł. s. okr.) i Umiastowskiego (s. hon.) przystąpił do rozpatrywania sprawy przeciwko 40-tu oskarżonym z art. 102 cz. 1 k. k.

Na ławach oskarżonych pod silną strażą oddziału policji zasiadło 25 odpowiadających z więzienia, a więc: Alter Szulman, Dymitr Woronow, Jan Bałapkin, Kuźma Zanin, Antoni Żurowski, Juljan Macuk, Moszek Bałanow, Efraim Amdur, Chana Goldszteinówna, Jankiel Bielak, Jakób Szewc, Szymon Róg, Mejer Feldman, Mina Josielewicz, Karol Bortkiewicz, Taras Sołowjew, Jan Piotrowski, Konstanty Grykin, Karol Zyzmar, Konstansty Zygałko, Jan Macuk, Aleksander Janun, Michał Macuk, Józef Kazun i Jan Ciunel, oraz 15, pozostających na wolnej stopie, częściowo pod dozorem policji.

Wszystkim oskarżonym akt oskarżenia zarzuca, że w okresie od 1926 r. do maja 1927 r. posiadając bazę operacyjną w Widzach promieniowali na cały pow. brasławski, a częściowo i święciański, dążąc przez zawiązanie spisku p. n. Komunistyczna Partja Zachodniej Białarusi do dokonania zamachu na istniejący w Polsce ustrój państwowy i społeczny oraz oderwania od Rzeczypospolitej terytorjum utworzenia tu republiki rad i wprowadzenia dyktatury proletarjatu. Prócz tego Chana Goldszteinówna oskarżona jest o używanie sfałszowanego dowodu osobistego na nazwisko Racheli Zygmanówny.

Do sprawy powołano 84 świadków z ramienia oskarżenia oraz około 60 ze strony obrony.

Oskarżeni do winy nie przyznali się. Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków, z których w ciągu dnia wczorajszego zbadano zaledwie trzech.

W obronie podsądnych występują między innymi adw. Kulikowski, Miller, Czernichow oraz apl. adw. Kiwatoswoje.

Ka—er.

Kino MIEJSKIE kulturalno-oświat. SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.
Od dnia 1 do 5 marca 1929 r. włącznie będzie wyświetlane najpotężniejsze arcydzieło świata, natchnionego Ducha Ludzkości: **„Król Królów"** Aktów 14.
Realizacja Cecila B. de Mille'a. Specjalna ilustracja Muzyczna. Ceny miejsc ZWYKŁE parter 80 gr., balkon 40 gr. Kasa czynna od g. 4. Pocz. seans. od g. 4.30, 7 i 9.30. Następny program „Bohaterka Wielkiej Wojny".

KINO-TEATR **„HELIOS"** Wileńska 38.
Dziś premjera! Film dla oka i dla serca! Film, który wywiera kolosalne wrażenie!
ANIOŁ ULICY Arcydzieło, pełne czaru, uduchowionej miłości i poświęcenia. W rolach głównych: Janet Gaynor i Charles Farrele
Film ten na długo pozostanie w pamięci, zachwycającego widza. Nadprogram: „Z całego świata" Najnowszy dziennik „Gaumont". Seansy o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR **„POLONJA"** Mickiewicza 22
DZIŚ! Przebojowy film który oczaruje i zadziwi całe Wilno! **Miasto cudów** (GAUCHO) w 11 akt. W roli głównej ulubieniec publiczności wileńskiej DOUGLAS FAIRBANKS. W roli góralki zakochanej w „Gaucho" pełna niesłychanego wdzięku i ognistego temperamentu LUPA VELEZ. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10.20. Nie patrząc na kolosalne koszty obrazu ceny miejsc normalne. Orkiestra powiększona, specjalna ilustracja muzyczna.

KINO **„Piccadilly"** Wielka 42.
DZIŚ! Na żądanie Sz. Publiczności największy europejski szlagier sezonu 1929 roku! Najnowsze, najmonumentalniejsze i najśmielsze arcydzieło genjalnego twórcy filmu „Variete" E. A. DUPONTA
MOULIN ROUGE. Tragedja miłości, namiętności, czystych dusz i sprzedanych ciał. Czarujący przepych paryskiego życia nocnego! Oryginalne zdjęcie „Moulin Rouge i „Cazino de Paris". W roli głównej genjalna rosyjska tragiczka OLGA CZECHOWA. — — (Obraz ten wyświetla się ostatni raz w Wilnie.

KINO **LUX** Mickiewicza 11.
Dziś! Po raz ostatni w Wilnie niezapomniany szlagier w nowem opracowaniu **CASANOWA** 2 serje 20 aktów w jednym seansie (Całość) W rolach głównych król miłości, bożyszcze kobiet, ulubieniec tłumów IWAN MOZŻUCHIN, Diana Karenne, Rudolf Klein-Rogge i Zuzanna Blanchetti

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejowego).
Dziś i dni następnych! Potężna atrakcja stolic europejskich! **WIELKA PARADA** dramat w 14 aktach osnuty na tle interwencji Ameryki w wojnie europejskiej.
W rolach głównych John Gilbert i René Adoreé Całkowity wpływ z seansów kina w dniu 1 i 2 marca przeznacza się na opłacenie wpisów szkolnych za niezamożnych uczni Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. Początek 1-go seansu o godz. 5. w niedziele i święta o godz. 4 popoł.

KINO-TEATR **„ŚWIATOWID"** Mickiewicza 9.
DZIŚ! — — Premjera! Sensacja dla Wilna! Po raz pierwszy w Wilnie monumentalny film. — — DZIŚ!
ZA GŁOSEM SERCA arcydzieło filmowe w 9 aktach osnute na tle znanego dzieła rosyjskiego pisarza T. Dostojewskiego „Skrzywdzeni i Poniżeni".
W roli tytułowej utalentowana gwiazda ekranu Lili Romska. W rolach głównych Jennings, Modzelewski i inni. Przyjmują udział premjowane piękności! Bogata wystawa! Olśniewający przepych salonów, pierwszorzędne wielkomiejskie kabarety z całym ich repertuarem. Nadprogram: Powrót skazańców do Bolszewji w obecności p. wojewody Raczkiewicza.

DRZEWKA i KRZEWY owocowe
jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne
Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach. 640-4
Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny Szkółki Mazelewskie przy Kolonji Wileńskiej
Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.

LEKARZE

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 629

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 625 Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

DOKTÓR **D. Zeldowicz** choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24. 624 W. Zdr. Nr 152.

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2996 Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

Akuszerki

Akuszerka **Marja Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093 529

INFORMATOR GRODZIEŃSKI

M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kołożańska 8.

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ CIĄGNIENIE **V-ej klasy** 18-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej które trwać będzie do dn. 16 kwietnia r. b. włącznie
GŁÓWNA WYGRANA **750.000 zł.** i szereg innych znacznych wygranych.
Spieszcie nabyć LOS tylko w największej i najszczęśliwszej Kolekturze **H. MINKOWSKI** Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17, P.K.O. 80928. Centrala w Warszawie, Nalewki 40, P.K.O. 3553. 694

ECOLE PIGIER de PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografja, handlowość i język francuski. 3682

Poszukuję od 15 marca ewentualnie wcześniej **POSADY** asystenta gospodarczego. Szkoła rolnicza 1½ roczna praktyka na G. Śląsku, pierwszorzędne polecenia. Zgłoszenia Z. Czestyński, Rybnik, Hallera 32, G. Śląsk. 687

Damy 3000 i 2000 dolarów pod I hipotekę. Wiadomość „Informator" Jagiellońska 8 m. 14 I piętro. 638-1

PIANINO pierwszorzędnej firmy do sprzedania, tamże i kredens nowego modelu. Wiłkomierska 3—20. 611-0

DOM parterowy, murowany, skanalizowany, światło elektryczne, ziemi pół dz. do sprzedania. Kolonja Wil. Nr. 7, Marja Jasus. Harasimowicza zam. wieś Sielotki, gm. Szmetowszczyzna, unieważnia się.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

Od r. 1843 istnieje **Wilenkin** ul. TATARSKA 20. **Meble** jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości. 209

Do Kurjera Wileńskiego oraz do wszystkich pism **Nekrologi, Ogłoszenia, Reklamy** załatwia na najbardziej dogodnych warunkach BIURO REKLAMOWE 667 **STEFANA GRABOWSKIEGO** w Wilnie Garbarska 1, tel. 82.

Każdy technik czyta i ogłasza swoją firmę w **„Wiadomościach Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie".**
Prenumerata: rocznie — 12 zł. półrocznie — 6 „ kwartalnie — 3 „
Nr. pojedyńczy — 1 złoty.
Redakcja — Wilno, ul. Wileńska 33, tel. 75. Administracja — Wilno, ulica św. Jańska 1. Drukarnia „Znicz". Telefon 3-40. 538

KOMUNIKAT. Podaje się do wiadomości osób, korzystających z usług kolei, jak również innych zakładów przewozowych, iż zostało otwarte koncesjonowane **Biuro Roszczeń Przewozowych J. GALIJEWSKI i W. NOWICKI** Sp. z ogr. odp.
Specjalnością biura jest dochodzenie roszczeń do zarządów kolejowych, oraz innych zakładów przewozowych z tytułu:
1) Nadpłat przewoźnego i innych opłat dodatkowych (składowego, należności celnych i t. p.).
2) Nieterminowej dostawy. 695
3) Braków, uszkodzeń i zaginięcia towarów.
Adres: WILNO, ul. WIELKA 47. Telefon 703.
Biuro wydaje zaliczki na rachunek sum zareklamowanych. Biuro sprawdza bezpłatnie dowody kolejowe o ile należności z listów przewozowych zostały pobrane prawidłowo.

Wspólnik-czka z kapitałem 1.000 zł. potrzebny-a do rozszerzenia biura dającego dobre oprocentowanie. Wiadomość Adm. „Informator" Jagiellońska 8—14 697

Ważne dla gospodarzy. Jeżeli chcecie mieć dobrego opłatnego lokatora zgłoście mieszkanie, sklep, wille, letniska. „Informator" Jagiellońska 8 m. 14. I piętro. 678 0

Posady poszukuję gospodyni domowej pokojowej z szyciem, lub pielęgniarkę do szpitala. Świadectwa poprzednich posad posiadam. Adres: Zwierzyniec, ul. Witoldowa dom 36—4 P. L. Żołnierowicz. Zawiadomić piśmiennie.

ZGUBY

Unieważnia się zgubiony Indeks Lectionum Nr 1196 wydany na imię Kazimierza Młynarczyka, studenta Wydziału Prawnego U.S.B. w Wilnie. 686

Zgubiono legitymację kolejową wydaną przez Dyr. Kol. w Wilnie w r. 1929, na imię Maurycego Sabuk-Sabutkiewicza, zam. przy zaułku Kowieńskim 2 m. 1.

Zgubione zaświadczenie demob. wyd. przez 13 p. Ul Wil. za Nr 4896 na im. Andrzeja Tankiela, unieważnia się. 691

Żądajcie najlepszych szwedzkich **PILNIKÓW „Oeberga"** Gwarancja za każdą sztukę. 489-3 Otrzymać można we wszystkich lepszych składach galanteryjno-żelaznych.

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

Sumy pieniężne lokujemy u osób odpowiedzialnych. 688-1 Dom H-K „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Dawne i nowsze **KSIĄŻKI** dla zbieraczy i bibljotek po cenach okazyjnych poleca Księgarnia Józ. Zawadzkiego w Wilnie, Zamkowa 22 tel. 6-60. 693-1

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. [illegible] Układ ogłoszeń 8-mio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 16.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Redaktor [illegible] „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.